Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV, III.

Rok XVIII. Kraków, sobota 25 maja 1935 Nr. 142

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Zwiększenie liczby mandatów poselskich dla Krakowa, Katowic, Poznania i Wilna?

Zmiany w projekcie ordynacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 5. (Sin) Dziś względnie jutro zakończone zostaną ostatecznie obrady grupy konstytucyjnej B. B. nad projektem ordyn. wyborczej. Do poprawek, wniesionych do projektu ordynacji wyborczej do Sejmu, należy zwiększenie liczby okręgów wyborczych, a więc temsamem i liczby posłów do Sejmu, a mianowicie: **Kraków, Wilno, Poznań i Katowice otrzymają dodatkowo jeszcze po jednym okręgu, przyczem do Krakowa zostanie przyłączona również Wieliczka. W ten sposób, wedle opinji członków grupy, żydzi będą mieli możność uzyskania mandatu także w Krakowie i Wilnie.**

Do t. zw. kolegjów wyborczych czyli okręgowych zgromadzeń wyborczych, zatwierdzających kandydatury, poza członkami, przewidzianymi w projekcie ordynacji wyborczej, dostać się będą mogli również delegaci, poparci przez 500 wyborców każdy, czyli, że dla wysłania jednego delegata do kolegjów wyborczych trzeba będzie posiadać 500 podpisów, przyczem podpisy te muszą być zatwierdzone rejentalnie. Koszt zaświadczenia każdego podpisu wynosić będzie 10 groszy. Procedura ta wywołała wśród członków grupy B. B. pewną różnicę zdań. Uważają oni że narazi ona tylko na ogromne wydatki rejentalne i że jeżeli jedno stronnictwo postawi 50 kandydatów, wydawszy na to 2500 zł., to i drugie stronnictwo będzie również posiadać 50 kadydatów. W ten sposób posiadając pieniądze można będzie wysłać nieograniczoną liczbę kandydatów.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania ustawy o wyborze Prezydenta przyczem ustalono, że conajmniej 4 posłów względnie senatorów ma prawo desygnować jednego elektora, przyczem elektor ten nie musi być ani posłem ani senatorem.

Ostateczne ogłoszenie ordynacji wyborczej w redakcji grupy konstytucyjnej B. B. nastąpi prawdopodobnie jutro.

Rozwiązanie Sejmu w lipcu, wybory we wrześniu

(Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 24. 5. (Sin) Ogłoszenie dekretu o zwołaniu Sejmu i Senatu nastąpi 1 czerwca. Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się 4 czerwca, przyczem wedle ostatnich wiadomości, rozwiązanie Sejmu przewidziane jest na pierwsze dni lipca. Biura Sejmu i Senatu otrzymały polecenie wstawienia do wydatków djet poselskich, względnie senatorskich jedynie na miesiąc lipiec. Wybory wobec tego odbędą się w pierwszych dniach września.



Organizowanie masowych przejazdów do Krakowa

Warszawa, 24. 5. PAT. W sobotę 25 bm. o godz. 10-ej rano w gmachu ministerstwa komunikacji, ul. Chałubińskiego 4, pod przewodnictwem podsekretarza stanu w Ministerstwie Komunikacji inż. Aleksandra Bobkowskiego odbędzie się konferencja w sprawie organizacji masowych przejazdów na uroczystość sypania Kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie.

W konferencji wezmą udział delegaci pp. wojewodów i referenci turystyki przy okręgowych dyrekcjach kolejowych.

Uczestnik zamachu marsylskiego ujęty w Szanghaju?

Szanghaj, 24. 5 PAT. Trybunał koncesji międzynarodowej w Szanghaju wydał rozkaz aresztowania niejakiego Abranowicza alians Minkosa pod zarzutem udziału w zamachu na króla Aleksandra w Marsylji. — Abranowicz przybył na parowcu „Kalkuta". Trzej członkowie załogi tego statku zakomunikowali policji francuskiej w Szanghaju, iż Abranowicz w czasie podróży pod działaniem alkoholu opowiadał im, iż jest terorystą i członkiem bandy, która zamordowała króla Aleksandra i min. Barthou. Stawiony przed sądem Abranowicz nie przyznał się do udziału w zamachu i dodał, że oskarżenie jego jest aktem zemsty ze strony byłych kolegów. Zarząd koncesji francuskiej wszczął rokowania o wygnanie Abranowicza.

Na kopiec Marszałka Piłsudskiego

Warszawa, 24. 5. PAT. W związku z przekazaniem przez członków rządu sumy 5.500 zł. na rzecz budowy Kopca imienia Marszałka Piłsudskiego w Krakowie, podsekretarze stanu oraz wiceprezesi Najwyższej Izby Kontroli złożyli na ten cel kwotę 2.600 zł.

BERNARD SINGER

Triumwirat

Warszawa, w maju.

Nazajutrz po nominacji generała Rydza Smigłe go na stanowisko Generalnego Inspektora Sił Zbroj nych pojawił się w „Polsce Zbrojnej“ entuzjastycz ny artykuł ku czci nowego dowódcy naczelnego. W parę dni później ukazał się drugi artykuł pod nagłówkiem „Nasz nowy dowódca“. W obu artykułach rzucało się w oczy jedno zdanie zwłaszcza: „Mianowany przez Pana Prezydenta Rzeczypospo litej zgodnie z wolą Marszałka Piłsudskiego“.

W ten sposób podkreślono, że generał Rydz-Smigły mianowany został Inspektorem Generalnym na podstawie wyraźnej woli Marszałka Piłsud skiego. Świadczy to może zarazem, że w najważniejszych sprawach personalnych istnieją nietylko ustne, lecz także pisemne wskazania i zalecenia Marszałka Piłsudskiego, które zczasem będą może opublikowane.

Narazie jednak wszystko załatwiono formalnie. Oświadczono, że odtąd, gdy brak autorytetu Belwederu, otrzymuje mocą Konstytucji Pan Prezydent Rzeczypospolitej prawa superarbitra. „Władza przeszła do rąk Jego (Marszałka Piłsudskiego) najbliższych przyjaciół i długoletnich współpracowników“ — pisała „Gazeta Polska“.

By zaś podkreślić, że w ten sposób sytuacja się przedstawia, eż prócz konferencji byłych premjerów utworzono nową instytucję przyjaciół i współ pracowników, odbyła się na Zamku konferencja z udziałem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Premjera, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i ministra spraw zagranicznych.

W sposobie wyliczenia uczestników konferencji w komunikacie PAT-a wskazano istniejącą hierarchję. Przyjaciele z lat dawnych — to P. Prezydent Rzeczypospolitej i premjer Sławek, t. j. ci dwaj mężowie, z którymi Marszałek związany był najściślej od blisko 40 lat. Generał Rydz-Śmigły jest wiernym uczniem, który z Marszałkiem Piłsudskim odbył całą kampanję legjonową od pierwszego dnia począwszy. Minister Józef Beck jest uczniem, który wprost u Marszałka zapoznawał się z arkanami polityki zagranicznej jeszcze w czasach, kiedy, być może, nie wyobrażał sobie, że będzie ministrem spraw zagranicznych, gdy otrzymywał niekiedy skromne misje zagraniczne. W r. 1930, gdy Marszałek Piłsudski został premjerem, powierzono min. Beckowi fotel ministra bez teki. Wypełniał wówczas pan minister Beck wszystkie rozkazy w dziedzinie polityki wewnętrznej.

Powstaje tedy dokoła Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rodzaj triumwiratu, przyczem Pan Premjer informuje o sprawach wewnętrznych, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych o sprawach armji, a minister spraw zagranicznych o problemach polityki zagranicznej.

Czy wyczerpuje się w ten sposób grono najbliższych przyjaciół i współpracowników Marszałka Piłsudskiego? Bliskim i wiernym druhem był b. premjer Prystor, który u boku Marszałka działał już na długie lata przed wojną. Nie odbył wprawdzie kampanji legjonowej, będąc w owych czasach w carskiej katordze, przybywszy jednak do Polski, był najbliższym człowiekiem w Belwederze, najwierniejszym i najbardziej oddanym przyjacielem i sługą.

Być może, że płk. Prystor odegra w przyszłym Senacie najważniejszą rolę, — jako Marszałek, a temsamem jako ewentualny zastępca Prezydenta Rzeczypospolitej — wedle nowej Konstytucji. Dziś narazie znajduje się w pozycji rezerwy, kieru jąc pracami klubu BB. I jak przystało dla obecnego reżimu, przestrzega ściśle hierarchji, słucha jąc pilnie rozkazów najwyższej instancji.

Albowiem posłuszeństwo jest wśród obecnych przywódców naczelnym nakazem i główną wytyczną postępowania. Posłusznie przyjął nominację generała Rydza-Smigłego, najstarszy rangą generał w czynnej służbie, gen. Sosnkowski. Nazajutrz po nominacji zgłosił się wraz z całą generalicją u nowego Gen. Inspektora Sił Zbrojnych, składając deklarację bezwzględnego posłuszeństwa. Trzeba przecież pamiętać, że generał Sosnkowski był pierwszym szefem sztabu Marszałka Piłsudskiego w Legjonach. Przez szereg lat powoływał go Marszałek na stanowisko ministra spraw wojskowych, a jednak mianowany został Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych młodszy generał Rydz-Smigły, mimo że obaj przecież byli najbliższymi Jego uczniami, obaj należeli do pierwszych w starszyźnie Pierwszej Brygady, obaj nie wahali się w ciężkich czasach okupacji, a generał Sosnkowski towarzyszył wszakże Marszałkowi Piłsudskiemu w twierdzy magdeburskiej.

Generał Sosnkowski był nietylko wybitnym woj skowym, lecz także politykiem. Uchodził też za dobrego mówcę. W latach późniejszych stał blisko sfer konserwatywnych i ziemiańskich, jako zięć znanego członka dawnej rosyjskiej rady państwa, Żukowskiego. Od rządów Grabskiego w roku 1924, zgodnie z rozkazem Marszałka Piłsudskiego, odsunął się od czynnej polityki. Generał Sosnkowski uchodził w Belwederze za jednego z najzdolniejszych polityków wśród generałów, ogromnie zasłużonego na stanowisku ministra spraw wojskowych. Przypuszczają też, że przy najbliższych wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej ma być wysunięta jego kandydatura.

Czy znaczy to, że generałowi Rydzowi Smigłemu obce są sprawy społeczne i polityczne? W lubelskim rządzie ludowym mianowany był ministrem spraw wojskowych, a wówczas zwracają się w jego stronę oczy lewicy, a szczególnie ludowców.

Oczywiście byłoby szczytem naiwności mówić o „prawem“ i „lewem“ odchyleniu. Obaj generałowie w ciągu ostatnich lat pracowali bezpośrednio pod kierunkiem Marszałka Piłsudskiego. Generał Sosnkowski opuścił stanowisko w Poznaniu i po wyleczeniu się z rany przeszedł do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych wraz z generałem Rydzem-Smigłym, który opuścił Wilno. To byli bezpośredni uczniowie Marszałka, którzy pracowali z Nim czy to w G.I.S.Z., czy w Belwederze. Obaj są więc przedewszystkiem wiernymi żołnierzami Marszałka.

Jedno atoli jest już jasne: triumwirat o wielkim autorytecie moralnym ma za zadanie wypełnić lukę i stratę, tak szczególnie dotkliwą i bolesną dla rządzącej Pierwszej Brygady.

Uczestnik miljona



Właścicielem jednej z ćwiartek losu nr. 871111, na który padła wygrana miljona złotych, jest p. Piotr Nawrocki ze Skały pod Ojcowem, gdzie po siada zakład gastronomiczny. Powyżej podajemy jego podobiznę.

Pan N. zrealizował już w Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej przykadającą mu sumę 200.000 zł i ulokował już narazie w Banku Gospodarstwa Krajowego. W przyszłości zamierza zbudować dom czynszowy w Krakowie.

Teraz wkroczyliśmy już w okres 33-ej Loterji, która, jak wiadomo, przewiduje oprócz zwykłych czterech klas, jeszcze dodatkowe bezpłatne ciągnienie gwiazdkowe. Ze względu na wielki popyt na losy do I-ej klasy, należy spieszyć się z nabywaniem, bo może ich zbraknąć.

Szczególnie ułatwiona sytuację będą mieli ci, którzy zdobyli tzw. wygraną pocieszenia, gdyż zaopatrzenie się w los do I-ej klasy nic ich nie będzie kosztowało.

Trwałe uczczenie pamięci Marszałka

W najbliższych dniach należy się spodziewać powołania naczelnego komitetu, którego celem byłoby skoordynowanie wszystkich inicjatyw, projektów i zamierzeń trwałego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Komitet ten organizowany jest pod kierunkiem najwyższych czynników państwowych i będzie miał zapewnioną ich współpracę oraz najpoważniejszy autorytet.

Jak się dowiadujemy, komitet w pracach swych skoncentruje uwagę przedewszystkiem na zamierzeniach, wyrażających się w elementach trwale wyrażających pamięć. Będą to więc w pierwszym rzędzie trzy elementy: granit, ks ążka i — dziecko, ponieważ dzieci były specjalnie bliskie sercu Marszałka.

Zresztą zakres tych prac i inicjatyw, oraz wytyczne zasadnicze zostaną określone przez komitet na jednem z pierwszych jego posiedzeń.

W związku ztem wszystkie organizacje i instytucje, które już inicjatywę jakąś podjęły, lub rzu ciły, proszone są o powstrzymanie się z ich realizacją do chwili uzgodnienia swych prac z powstającym komitetem.

Wszystkie również stowarzyszenia i instytucje projektujące akademje, czy zebrania żałobne, proszone są o powstrzymanie tej akcji, już choćby z tego powodu, by przez nadmierną ilość tego rodzaju akademji czy zebrań nie doprowadzić do spowszednienia tych głębokich uczuć, jakim dało wyraz całe społeczeństwo w ostatnich dniach; jedynie nabożeństwa żałobne są tą formą, której powstrzymywać ani ograniczać nie należy.

* * *

Dziennik „Siegodnia“ przynosi wiadomość, że władze litewskie nietylko wyraziły zgodę na przewiezienie do Polski zwłok Matki śp. Marszałka Piłsudskiego, lecz postanowiły służyć wszelkiemi ułatwieniami.

Pozatem rząd kowieński wyraził zgodę na ekshumację i przewiezienie do Polski zwłok brata i siostry Marszałka, zmarłych w dzieciństwie na Litwie kowieńskiej.

Marszałek Józef Piłsudski a „Keren Kajemet Leisrael“

Wśród wielu wspomnień o osobie Zmarłego Marszałka Józefa Piłsudskiego, warto przypomnieć pewien epizod, który miał miejsce przed 8—9 laty.

Podczas kwesty ulicznej, którą urządziła miejscowa komisja „Keren Kajemt Leisrael“ w Druskienikach w dniu śmierci Herzla — 20 Tamuz, przeszła obok willi, zamieszkałej przez Marszałka Piłsudskiego para zbierających ofiary. Na werandzie siedział właśnie Marszałek. Para ta przystanęła obok willi, zastanawiając się, czy wstąpić na werandę. Zauważył to prawdopodobnie Marszałek i posłał swego adjutanta po zbierających ofiary. Gdy Marszałek poinformował się o celach zbiórki pieniężnej, z łagodnym uśmiechem wręczył swój datek — 10 złotych — życząc zarazem zbierającym owocnych rezultatów pracy. Pokwitowanie za powyższą ofiarę wręczył następnie Marszałkowi rabin Aharon Rubinzon, błogosławiąc go zarazem w imieniu ludności żydowskiej za życzliwy stosunek do dzieła odbudowy Palestyny.

Fakt ten wówczas nabrał wielkiego rozgłosu i wywołał ogromne zadowolenie wśród ludności żydowskiej.

Z Henleinem, czy bez Henleina?

Po wyborach w Czechosłowacji

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

Praga, w maju

Dzień wyborów minął naogół spokojnie. Jeszcze poprzedniej nocy odbyły się wielkie demonstracje prawicowego Zjednoczenia Narodowego, na które odpowiedzieli socjaliści i komuniści silną kontrdemonstracją, przyczem w kilku miejscach doszło do starć. W dniu wyborów natomiast agitacja zupełnie ustała. Wobec obowiązującego przymusu głosowania (kary za absencję dochodzą do 5000 K!) frekwencja wyborców była olbrzymia. Mimo to już o godzinie 4-tej popołudniu urny zamknięto.

Wyniki podawane w poniedziałek, naogół były dość niewyraźne. Na podstawie wzrostu głosów prawicy w Pradze, można było sądzić o jej wielkiem zwycięstwie. Równocześnie jednak na przedmieściach komuniści zwiększyli swój stan posiadania prawie o 40 procent. „Czerwony krąg“ dookoła Pragi stał się, podobnie jak w Paryżu, rzeczywistością.

Ogłoszenie oficjalnych wyników wyborów stanowiło ogromną niespodziankę. Dotychczasowa koalicja rządowa straciła większość, a największą partją polityczną Czechosłowacji okazała się „Sudetendeutsche Partei“ Konrada Henleina (nazwa „Sudetendeutsche Heimatsfront“ została zakazana). Partja ta, która na 1,800.000 oddanych głosów niemiec. skupiła około 1,250.000, uzyskała 44 mandaty, podczas gdy rządząca partja agrarna uzyskała tylko 43 mandaty. Także inne większe partje czeskie wykazują straty, a jedynie komuniści utrzymali swój stan posiadania (30 mandatów). Wzrost wykazują autonomiści sło-



Obrazek z agitacji wyborczej.

waccy (partja Hlinki) i drobna partja rękodzielników. Przywódca faszystów czeskich Gajda, który poprzednio nie miał ani jednego reprezentanta w parlamencie, uzyskał obecnie sześć mandatów.

Zachodzi pytanie, co będzie dalej? Wyjście z sytuacji nie jest wcale łatwe. Koalicja rządowa rozporządza obecnie 149 mandatami, podczas gdy w poprzednim parlamencie posiadała 181 na ogólną liczbę 300. Nawet w razie wciągnięcia do koalicji jeszcze jednej drobnej partji, większość koalicji będzie bardzo krucha. Najtrudniejszy jednak problem nasuwa sprawa partji Henleina. Gdy aktualny był problem rozwiązania „Sudetendeutsche Heimatsfront“, nikt nie przypuszczał, że partja Henleina przedstawiać będzie taką siłę. Liczono, że łącznie z rozwiązanemi ugrupowaniami narodowo-niemieckiemi uzyska najwyżej 20—25 mandatów. Oczywiście, nie dopuszczano nawet myśli współpracy z tą partją, a oficjalna „Prager Presse“ pisała: „Współpraca z partją, której punkt ciężkości leży poza granicami państwa, któcej hasłem jest „Es kommt der Tag“ (scil naszego panowania) współpraca jest wykluczona“. Tak pisano przed wyborami, gdy spodziewano się, że inne partje niemieckie, wchodzące w skład koalicji rządzące nie stracą na sile. Tymczasem wszyst kie one zostały — jeśli nie całkiem zdruzgotane, to dotkliwie pokonane. Inaczej nie można nazwać utraty 70 proc. posiadanych mandatów.

Toteż obecnie słyszeć można już całkiem inne głosy. Bezwątpienia pragnie Henlein wejść do koalicji rządzącej, o czem świadczy choćby depesza, wysłana do prez. Masaryka nazajutrz po wyborach, zapewniająca o lojalności i poszanowaniu dla praw i konstytucji państwa czeskosłowackiego. Prasa rządowa przyjmuje to oświadczenie Henleina z wielkiem niedowierzaniem, wskazując na jego hasła i metody wyborcze oraz na antypaństwowe nastawienie całej jego partji. Mimo to w prasie pojawia się nader aktualne pytanie: Z Henleinem czy bez Henleina? Prasa rządowa snuje różne kombinacje na temat rozszerzenia koalicji przez wstąpienie do niej autonomistów Hlinki (22 mandaty) oraz partji rzemieślniczej. Nie przyjdzie to łatwo, gdyż Hlinka który wzrósł na siłach, zapowiada w swym „Slovaku“, że nie wejdzie do rządu dlatego, że tak chcą panowie z koalicji. Zażąda on wysokiej zapłaty. Trudności koalicji powiększa fakt, że poza wielką partją Henleina w opozycji znajdują się komuniści, czwarta co do liczebności partja, która zwłaszcza na Słowaczyźnie i Rusi Podkarpackiej wykazuje poważny przyrost głosów, stając się tam najpoważniejszem ugrupowaniem.

Opóźnienie w ogłoszeniu oficjalnych wyników wyborów posłużyło do skonstruowania absurdalnej pogłoski o unieważnieniu mandatów Henleina.

Polacy zblokowani z Hlinką, uzyskali jeden mandat, zaś socjaliści polscy w bloku z czeskimi socjaldemokratami, uzyskali dwa mandaty.

Blok Żydów z socjalną demokracją nie przyniósł Żydom korzyści. Prawdopodobnie uzyskają oni tylko jeden mandat, zamiast posiadanych dotąd dwóch. Blok ten zresztą był koniecznością ze względu na przepis nowej ordynacji wyborczej, wymagający od samodzielnych ugrupowań skupienia 120.000 głosów w całem państwie, a 20.000 w jednym okręgu. Ciekawem jest, że Henlein licząc na resztki dawnej liberalnej asymilacji żydowsko-niemieckiej, wystawił w Pradze, gdzie nie miał szans zdobycia mandatu, na dalekiem miejscu Żydów, a z drugiej strony organ asymilacji czecho-żydowskiej „Rozvoj“ radzi Żydom, by głosowali na jakąkolwiek „państwowotwórczą“ partję czeską, zamieszczając przytem artykuł dr. Kramarza, zapewniający, że nie uznaje różnic wyznaniowych! Moszkostwo jest, jak widać, nieśmiertelne!

Ze sprawą Henleina związane są bardzo ściśle problemy polityki zagranicznej. Polityka Benesza, ukoronowana podpisaniem paktu z sowietami napotyka na poważny sprzeciw ze strony opozycji prawicowej. Antysowieckie nastawienie dr. Kramarza, który do partji swej demonstracyjnie przyłączył „rosyjską partję narodową“, jest dostatecznie znane. Wojna z sowietami jest ciągle jeszcze marzeniem nacjonalistów czeskich, a pokrywa się to również z intencjami Trzeciej Rzeszy. Także Henlein może oczywiście takiemu programowi tylko przyklasnąć. Trudno dziś przewidzieć, jaki obrót weźmie polityka zagraniczna Czechosłowacji na wypadek rozszerzenia koalicji rządzącej, czyto w stronę Henleina, czy w inną.

Wynik wyborów napełnił poważną troską ludzi odpowiedzialnych za losy państwa. J. W.



Podróż inspekcyjna gen. sekretarza rządu palestyńskiego

Jerozolima (ŻAT) Generalny sekretarz rządu palestyńskiego Hull odbył podróż inspekcyjną po Palestynie Północnej. Zwiedził on w towarzystwie komisarza okręgu północnego Haifę oraz tereny przyszłego lotniska. Odbył też konferencję z dyrektorem lotnictwa cywilnego i naczelnym dyrektorem kolei palestyńskich. Wreszcie Hull zwiedził centralną elektrownię „Palestine Elektric Corporation“ i odbył konferencję z inż. Rutenbergiem.

Wzrost ruchu pocztowo-lotniczego z Polski do Palestyny

Warszawa, (ŻAT) Ostatnio daje się zauważyć znaczny wzrost ruchu pocztowo-lotniczego z Polski do Palestyny. Szczególnie ożywioną działalność propagandową w tym kierunku wykazują P. L. L. „Lot“ oraz francuskie towarzystwo Air France, które starają się spopularyzować ruch pocztowo-lotniczy do Palestyny. Polsko-Palestyńska Izba Handlowa oraz Towarzystwo Air France, chcąc ułatwić szerszym warstwom społeczeństwa przesyłanie poczty lotniczej z Polski do Palestyny i Syrji wydają zainteresowanym osobom papier i koperty odpowiednie na przesyłki lotnicze.

Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ

Chrzanów. W niedzielę 26 bm. przyjeżdża do Chrzanowa w sprawach organizacyjnych członek Egzekutywy tow. J. Rundstein.

Nowy Targ. W niedzielę 26 bm. przyjeżdża do Nowego Targu z ramienia Egzekutywy tow. inż M. Horowitz.

Czarny Dunajec. We wtorek 28 bm. przyjeżdża do Czarnego Dunajca z ramienia Egzekutywy tow. inż. M. Horowitz.

Ani jeden ogólny sjonista bez szekla!
Kupujcie i rozsprzedawajcie szekle!

Ruch sjonistyczny i Palestyna

Nieprawdziwa plotka

Jerozolima (Palkor) Organ rewizjonistyczny „Hajerden” doniósł przed kilku dniami, że ogólni sjoniści w Palestynie mieli powziąć uchwałę, by nie wykupywać szekli i nie brać udziału w Kongresie.

W związku z tą wiadomością, oświadczył imieniem Komitetu Wykonawczego Związku Ogólnych Sjonistów w Palestynie p. J. Supraski co następuje:

„W związku z wiadomością podaną przez „Hajarden”, że ogólni sjoniści postanowili nietylko niewykupywać szekli, lecz także pod żadnym warunkiem nie uczestniczyć w Kongresie, oświadczamy, że organizacja ogólnych sjonistów rozsprzedaje szekel wśród swoich towarzyszy i przygotowuje się poważnie do udziału w najbliższym Kongresie. Mamy nadzieję, że na XIX Kongresie Sjonistycznym zdobędziemy wpływową i wzmocnioną pozycję”.

Wpływy Keren Kajemet wzrosły o 40 proc.

Jerozolima (Palkor) W okresie od października 1934 do kwietnia 1935 zauważyć można, we wszystkich krajach wzrost wpływów Żydowskiego Funduszu Narodowego. Według danych Naczelnego Biura K. K. L., wpłynęło 176.951 funtów wobec 127.529 funtów w tym samym okresie 1933/34. Szczególnie zaznaczył się wzrost wpływów Ż. F. N. w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W Palestynie powiększyły się dochody o 58 procent, tak, że w ciągu ostatnich 7-miu miesięcy wpłynęło 18.225 funtów, wobec 11.540 funtów w tym samym okresie roku ubiegłego. Również w Polsce w b. Kongresówce wzrosły wpływy K. K. L., mimo ciężkiego położenia finansowego żydów, o 30 proc.

Wzrost wykazują także kraje: Anglja, Czechosłowacja, Jugosławja i inne. Z testamentów i legatów wpłynęło w ciągu tego okresu 21.000 funtów.

Obrady dyrektorjum Keren Hajesod

Jerozolima (Palkor) W ostatniem posiedzeniu Dyrektorjum Keren Hajesod uczestniczyli: Dr. Georg Halpern, Kaplański, Sprincak, Dr. Hantke i L. Jaffe. Powzięto następujące uchwały: 1) Dyrektorjum uważa za konieczne zwołać przed otwarciem Kongresu konferencję delegatów i pracowników Keren Hajesodu, dla omówienia problemów natury organizacyjnej i propagandowej. 2) Dyrektorjum z zadowoleniem wita propozycję uznania 15-lecia istnienia Keren Hajesodu za punkt wyjścia do nowej szerokiej propagandy dla idei Keren Hajesodu. 3) Dyrektorjum uważa, że po przezwyciężeniu stanu depresji, należy wzmocnić organizację i propagandę Keren Hajesodu, celem wykorzystania istniejących możliwości.

Tam, gdzie płace robotników rosną...

Jerozolima (Palkor) W przedsiębiorstwach przemysłowych w Tel Awiwie podwyższono ostatnio płace robotnicze, a mianowicie: w drukarstwie o 15 proc., w meblarstwie 22 proc., w stolarstwie 12 proc., w krawiectwie 18 proc., w przędzalniach 15—20 proc., w fabrykach metalowych 25 proc. Płace dla robotników niefachowych zatrudnionych w budownictwie wzrosły z 350 na 400 mils dziennie.

W Hajfie wzrosły płace w przemyśle metalowym o 30 do 35 procent, a w fabryce „Szemen” o 15 proc.

Otwarcie francusko-palestyńskiego biura handlowego

Jerozolima (Palkor) Stowarzyszenie „France-Palestine” powzięło uchwałę utworzenia specjalnego oddziału gospodarczego z biurem handlowem, dla wzmocnienia wzajemnych stosunków handlowych między kupiectwem francuskiem a palestyńskiem. Oddział ten rozpoczął już swoją działalność i otworzył specjalne biuro w Tel Awiwie, które nawiązało ścisły kontakt z francusko-palestyńską Izbą handlową w Paryżu, na czele którego znajduje się b. minister Justin Godart.

Nowe rurociągi naftowe z Mossulu do Hajfy

Jerozolima (Palkor) Z Bagdadu donoszą, że Irac Petroleum Company nosi się z zamiarem założenia nowych rurociągów z Mossulu do Hajfy. Rurociągi te ciągnąć się będą równolegle do dotychczasowych i służyć mają jako rury rezerwowe, które zostaną wykorzystane w okolicznościach wyjątkowych, względnie jeśli okaże się potrzeba sprowadzenia większych ilości nafty. Prace rozpoczną się w październiku, przyczem zatrudnionych zostanie 8.000 robotników z Iraku.

SZALOM ASZ

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID)

55

Karczmarka spostrzega natychmiast, że żebrak nosi ostatnią koszulę Jechiela i — rzecz okropna! — nową bekieszę rypsową. Czarno jej się robi przed oczyma, krzyczy więc do męża:

— Szlojme Wolf, przez twojego zięcia pójdę z torbami! Każdą koszulę, którą mu sprawiam, daruje obcym Teraz nawet podarował żebrakowi swoją letnią bekieszę, pantofle i białe pończochy. Na litość boską, zobacz-no, jak twój zięć chodzi ubrany. On przecież z żebrakiem zamienił ubranie!

— Co daje się ubogiemu, nie przepada. Pan Bóg wynagradza to tysiąckrotnie. Już psalmista powiada: „Roześlij chleb twój na wodę“. Znaczy to: rozdzielaj go między biednymi — odpowiada Jechiel.

— Proszę cię, Małka, daj mi już spokój. Co się takiego stało? Czy Jechiel może przepił te rzeczy? On wie przecież, co robi i jest takim samym zięciem twoim, jak i moim — mówi karczmarz do żony z prawdziwem zadośćuczynieniem.

Fioletowe plamy leżą po śnieżnych polach. Było coraz ciemniej. Nagie gałęzie drzew rzucały długie cienie, pochłaniające resztę światła dziennego. W alkowie wszystkie świece sobotnie były już zapalone, na stole przygotowane już były ryby i świeże, białe chały, woniejące z pod haftowanego obrusika. Za lśniącemi lichtarzami siedziały niewiasty, rozsiewając blask sobotnich czepków Mężczyźni stali przy szafie z księgami, przesłoniętej zasłoną, witając sobotę. Jechiel zagłębił się w Pieśni nad Pieśniami. Nagle wpada do alkowy otyła Jadwiga, usługująca w sobotę w karczmie, nie mogąc tchu złapać z wielkiego przerażenia. Okrągła jej twarz była jak burak zaczerwieniona ze wzburzenia.

— O rety, panicze konno przyjechali!... — wołała dziewczyna. — Robią harmider wielki... Chcą jeść...

— Wprowadź ich do izby gospodniej i daj im jeść — rozkazała karczmarka.

Lecz tu już sami panicze weszli do pokoju. We drzwiach sobotniej izby stali dwaj młodzi szlachcice, w wysokich, obłoconych butach, każdy z duteltówką na ramieniu. Oczy lśniły im się jak ślepia zgłodniałych wilków. Na widok nakrytych stołów, wódki i ryb, krzyknęli z radością:

— Tego właśnie szukamy!

— Moi panowie, to jest sobotnia izba karczmarza. Dla panów szlachty mamy osobny pokój. Może panowie łaskawi zechcą się tam udać — zaraz każę pięknie do stołu nakryć. Tutaj nakryto dla rodziny karczmarza dziś mamy sobotę! — rzekłszy to, karczmarka dygnęła pięknie przed panami, jak to ona tylko potrafi. Chodziło jej o to, by paniczów uprzejmością w dobry humor wprawić i uniknąć zakłócenia soboty.

Panicze jednak odrzekli ze śmiechem, że uczta sobotnia żydowska wystarcza im najzupełniej. Tu jest właśnie to, czego szukali: rybka po żydowsku i świeże pieczywo białe.

— Świetna rzecz, tu masz też szabasówkę żydowską, którą Żydówki stawiają, by mężom sił dodać... — wskazał jeden na stojącą na stole butelkę.

Zanim się jeszcze kto obejrzał, odepchnęli karczmarkę na bok. Z zabłoconemi butami zasiedli panicze do sobotniego stołu, nalali sobie wódki do kielichów i zrzuciwszy na ziemię obrusik, przykrywający pieczywo, brutalnie przełamali chałę na dwoje, jak żywe ciało. A jeden z nich, młodzieniec o nosie pyrkatym i łobuzerskich, zuchwałych oczach, powiada do drugiego, który był nieco starszy i miał ciemną, melancholijną twarz, okoloną wielkiemi bokobrodami:

— Tu masz, bracie, żydowską chałę, którą Żydzi mieszają z krwią chrześcijańską. Hej, Żydówko, podaj nam ryby!

Karczmarka stała bezradnie z zaciśniętemi wargami, dłonie skrzyżowała na piersi, patrząc, jak jej Sabat stratowany jest brutalną stopą. Nagle jeden z szlachciców, ten z pyrkatym nosem, z całych sił trzasnął szpicrutą w stół, że zapalone świece zadrżały aż jak przerażone dzieci.

— Hej, to tak was topolski dziedzic uczy chrześcijańskim panom usługiwać? Żydy przeklęte, zara tu ryby dawać!

Dr LEON WANDER

W dwudziestolecie śmierci Mojżesza Kornfelda

Wśród tych, którzy odeszli nas przedwcześnie, jest postać bł. p. Mojżesza Kornfelda jedną z najpiękniejszych.

20 lat mija od chwili jego zgonu, a ciągle jeszcze wspomnienie tego krwawi niezagojoną raną.

Jeden z najwierniejszych i najbardziej oddanych sprawie, prawdziwy żołnierz w służbie narodu żydowskiego, przywódca ruchu młodzieży sjońskiej, zorganizowanej w Akibie — padł na polu bitwy pod Gorlicami, w maju 1915, jako żołnierz austrjacki.

I choć dziś, z perspektywy lat widzimy, jak daremną była jego ofiara — nie możemy nie rozumieć jego płomiennego, zapalnego porywu, któremu niestety uległ nie on jeden. Chciał swoją sumienną służbą, choćby w obcych szeregach, zamanifestować czynnie przeciw chuligańskiej i pogromowej, ówczesnej carskiej Rosji i okupić osobistą ofiarą oszczerstwa rzekomego tchórzostwa żydowskiego.

Pojął wcześnie, że obca szkoła nie może dać pełnego wychowania i od najwcześniejszych lat poświęcił się pracy społecznej. Już jako piętnastoletni chłopiec potrafił jakby jakąś czarodziejską siłą zmobilizować umysły i skupić koło swej osoby co najlepsze jednostki, tych, którym faktycznie leżała na sercu sprawa wyzwolenia narodu żydowskiego.

Z natury samotnik, o skomplikowanej strukturze psychologicznej, umiał nazewnątrz okazywać stan harmonijnej równowagi i być skromnym, cichym i karnym żołnierzem a w razie potrzeby pierwszorzędnym przywódcą. Nigdy nie był jednostronny i zaślepiony. Skala zainteresowań jego była ogromna. Wykazywał w prelekcjach swoich przebogate znawstwo i erudycję, czyto gdy chodziło o dziedzinę poezji czy socjologji, historji Żydów czy teorji sjonizmu.

Nie był to jedynie człowiek słowa. W mrówczej pracy organizacyjnej i propagandystycznej, na zjazdach ceirej-sjońskich, w ciągłych walkach dyskusyjnych z przeciwnikami ideowymi, w nawoływaniu do praktycznego realizowania światopoglądu palestynocentrycznego — pogłębiał i rozszerzał myśl sjońską a przedewszystkiem ideologję ruchu Akiby, w której chciał zespolić i zgrupować wszystkie elementy, dążące do wyrwania się z ghetta i do odbudowy własnej jaźni narodowej. Ze szczególnem wtedy zamiłowaniem pracował nad ugruntowaniem założeń programu narodowego z najtrudniejszej bodaj strony, naówczas bardzo atakowanej, a mianowicie gospodarczej, umiejąc nawet w ten zimny świat wlać serce i poezję.

Staliśmy wszyscy pod urokiem jego osobowości. Charakterem swoim wzbudzał szacunek najwyższy, będąc ucieleśnieniem kryształowej dobroci i kierując się w życiu prywatnem zasadami wysoko pojętej etyki.

Marzył, jak sam w pamiętnikach swoich podkreśla — o szczęśliwej i świetlanej przyszłości narodu swego, tęsknił do pracy i osiedlenia się w Erec.

Nie danem mu było dożyć tej chwili.

Zginął człowiek o szerokich horyzontach, człowiek twórczy, człowiek, w którym w cudownej harmonji działały mózg i serce.

Zgon „pierwszej kobiety St. Zjednoczonych“ Jane Addams

Onegdaj zmarła w Chicago w 75 roku życia Jane Addams, laureatka nagrody pokojowej Nobla za rok 1931 i honorowa przewodnicząca Międzynarodowej Ligi kobiecej dla pokoju i wolności. Zmarła była jedną z najpopularniejszych kobiet w Stanach Zjednoczonych i rzetelnie zasłużyła sobie na przydomek „pierwszej kobiety Stanów Zjednoczonych“.



JANE ADDAMS

Urodziła się w roku 1860 w stanie Illinois. Studjowała naprzód medycynę, a później odbyła podróż do Europy. Już w młodych latach postanowiła wypowiedzieć wojnę nędzy, gnieżdżącej się po wielkich miastach. Będąc z domu zamożną, wynajęła w Chicago, w najuboższej dzielnicy, olbrzymi dom, by założyć instytucję wychowawczą i pedagogiczną, której zadaniem była poprawa bytu ludności pracującej. Ta instytucja pod nazwą Hull House“, którą prowadziła przez 20 lat, stała się wnet głośną w Ameryce. Swą działalność w tej instytucji opisała pani Addams w głośnem swem dziele autobiograficznem p. t. „20 lat kobiecej pracy społecznej w Chicago‘. Zmarła filantropka, która nie dla zabicia czasu wzięła na siebie misję niesienia pomocy, wyszkoliła cały sztab działaczek, walczących ze straszliwą nędzą i okropnemi warunkami higjenicznemi najbiedniejszej dzielnicy Chicago. Wpływ jej wzrasta z roku na rok, tak, że może zreformować dział opieki społecznej w Chicago, a potem poszczycić się nawet może rezultatami na arenie całego państwa. Stworzyła w całym szeregu miast oddziały swego „Hull House“.

Charakter pracy był tego rodzaju, że obejmował opiekę nad wszystkiemi mniejszościami narodowemi szukającemi pracy w Stanach Zjednoczonych. Zmarła wielka działaczka była pionierem idei międzynarodowej w Stanach Zjednoczonych. Gdy wojna wybuchła, usiłowała Jane Addams powstrzymać swą ojczyznę od przystąpienia do wojny. W roku 1915 zjawia się w Hadze na międzynarodowym kongresie kobiecym i daje inicjatywę do powstania Międzynarodowej Ligi kobiecej pokoju i wolności. Na czele deputacji wędruje od kraju do kraju, by do skutku doprowadzić konferencję państw neutralnych, która ma wziąć na sie bie inicjatywę pokojową. Z początku ta praca dla pokoju była w Stanach Zjednoczonych bardzo popularna. Świadczy o tem okoliczność, że Ford zakupił okręt, który ze 64 dziennikarzami wyjechał do Sztokholmu. Jane Addams była wtenczas chora i nie mogła do tej wycieczki się przyłączyć. Później zmieniły się nastroje ludności amerykańskiej, a Ford, który obiecał, że wyprowadzi na święta Bożego Narodzenia 1915 roku chłopców z okopów, pod naciskiem opinji publicznej cofnął się z tej swojej akcji pokojowej. Mimo to w Sztokholmie doszła do skutku konferencja państw neutralnych, ale wielkiego znaczenia ta konferencja nie miała wobec tego, że Stany Zjednoczone przyłączyły się do wojny światowej.

Po wojnie wznowiła Jane Addams swoją działalność pacyfistyczną, organizując pomoc dla głodujących dzieci niemieckich. Zmarła, która całe swoje życie i cały swój majątek poświęciła walce o pokój i wolność, za co otrzymała nagrodę pokojową Nobla, była też autorką całego szeregu dzieł, z których wymienić możemy „Demokracja i etyka społeczna“, „Nowe ideały pokojowe“, „Pokój i chleb podczas wojny“.



Po tych słowach wycelował dubeltówkę prosto w piers karczmarki.

W drżących dłoniach przyniosła karczmarka misę z rybami.

— Strzelbą trzeba was Żydów uczyć, jak należy polskim panom służyć! Nie tak, jak wasz niezdara dziedzic, co was tylko próżniaczyć uczy! — zawołał drugi szlachcic o melancholijnej twarzy, zajadając rybę z talerza.

Tymczasem mężczyźni ukończyli cichą modlitwę Szmone Esrej. Karczmarz próbował prośbą:

— Panowie mogą jeść, ile tylko ochoty mają — niech wam będzie na zdrowie. Ale czy nie raczyliby panowie przejść do innego pokoju? Damy, co tylko mamy w domu najlepszego. W tym pokoju mam sobotę moją, Żydzi modlą się tutaj.

Lecz nie pomaga — obaj szlachcice chcą właśnie zajadać przy sobotnim stole, przy blasku świec sobotnich!

— Niechno karczmarka poda słodki „kugel“ na stół. Powiadają, że kugel sobotni wzmacnia siły męskie, bo Żydówki mieszają do niego jakieś czarodziejskie ziele, — odzywa się ze śmiechem jeden szlachcic do drugiego.

— Jeżeli ci „reszuim“ chcą koniecznie jeść przy sobotnim stole, co można począć? — rzekł arendarz po żydowsku do zrozpaczonej żony, by go obcy przybysze nie zrozumieli. — Czy o to mam życie narażać? Gdy nażrą się i napiją, dadzą spokój chyba. Co można robić, takie rzeczy zdarzają się. Sobotę później uczcimy. Zanieś im mięso.

Karczmarka uczyniła to, co jej mąż rozkazał.

Ryby sobotnie smakują znakomicie, szabasówka nastawiona przez Żydówki, jest mocna i rozpala krew. Po rybach i szabasówce budzi się ochota na kobietę żydowską...

Karczmarka spostrzega, jak oczy panicza o pyrkatym nosie przeszywają jak sztylety ostre ciało jej córki. Rajzla usiłuje drżąca uniknąć spojrzeń panów, jak ryba stara się umknąć ze sieci. Jak ptak spłoszony przyskakuje z za stołu, tuląc się do matki. Matka, widząc niebezpieczeństwo, szepce jej na ucho:

— Idź do izdebki swojej i zamknij się na rygiel. — Poczem córkę wypycha za drzwi.

Szlachcic o ponurem obliczu i bokobrodach mówi do drugiego wśród znaczących gestów:

— Nie daj sobie odebrać smacznego kęska. Żydówka ma kibić szlachetną. Ja ich tutaj strzelbą przytrzymam, a ty szturmuj na fortecę.

Z gestów i słów zrozumiała karczmarka, o co chodzi. Serce w niej zamarło. „Ojcze w niebiosach, dopomóż mi!“ Staje więc przy drzwiach, by chronić dziecka swego. Ale szlachcic z ponurem obliczem i bokobrodami celuje już strzelbę, wołając:

— Żydzi do kąta!

Szlojme Wolf, który tak bardzo zawsze lękał się hrabiowskiego psa, teraz wyrywa się jak tygrys. Zrzucił z siebie baranią skórę poczciwego pachciarza — tu chodzi o honor jego córki, którą musiał ratować przed nieczystemi dłońmi, choćby miał to życiem przypłacić! Jak rozszalały tur rzuca się na obu młodych ludzi, odtrąca jednego, usiłując drugiemu broń wyrwać z ręki:

— Zbóje, mordercy, czego chcecie!

Poczem milknie naraz za jednem uderzeniem kolby.

(C. d. n.).

Z SALI ODCZYTOWEJ

Prof. Wilkosz o Majmonidesie

Odczyt na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Staraniem Stow. Żyd. Stud. Religijnych U. J. „Morija" odbył się w czwartek wieczór na Uniwersytecie odczyt Profesora U. J. dra Witolda Wilkosza pt. „Znaczenie Mojżesza Majmonidesa w dziedzinie nauki i filozofji". Można śmiało rzec, że cały kulturalny Kraków wypełnił po brzegi wielką salę Kopernika W pierwszych rzędach zasiedli liczni przedstawiciele świata naukowego i sfer uniwersyteckich. M. in. przybyli: JM Rektor Prof. Krzyżanowski, minister Prof. Kumaniecki, Dziekan Prof. Taubenschlag, Prof. Rubczyński, Prof. Rosenblatt i inni. Zjawili się nadto: prezes Syndykatu Dziennikarzy krakowskich Dr. Flach i wielu innych przedstawicieli inteligencji zarówno polskiej, jak i żydowskiej.

W przeszło godzinnym znakomitym odczycie prelegent przedstawił w pierwszym rzędzie tło historyczne i znaczenie żydostwa w kulturze hiszpańsko-arabskiej, przeciwstawiając się ogólnemu szkolnemu mniemaniu, jakoby Żydzi ulegali wpływom Arabów. W istocie było wprost przeciwnie. Żydzi byli właśnie tymi, którzy twórczo oddziałali na kulturę arabską. Omawiając zmienne koleje życia wielkiego Kordoweńczyka, przeszedł prelegent do wielostronnej działalności naukowej Majmonidesa. W astronomicznem dziełku „Cheszbon ha'Ibbur" Rambam z wielką erudycją wyjaśnia skomplikowany żydowski system kalendarzowy. W „Milot hahigajon" opracowuje hebrajską terminologję logiczną.

Pozatem rozwinął Rambam żywą działalność praktyczno-teoretyczną, jako lekarz. Prelegent analizuje znaczenie dzieł o astmie, o środkach przeciw jadowi wężów. Zalecenia terapeutyczne Majmonidesa stosowano przez wiele wieków, a nawet dzisiaj są w użyciu na wschodzie. Zwyczajem wielkich lekarzy wydał zbiór aforyzmów, w których odważa się krytykować nawet słynnego Gallena, wyrocznię ówczesnej medycyny.

W responsach w sposób niezwykle śmiały, jak na ówczesną epokę, poddaje druzgocącej krytyce astrologję i odmawia jej wszelkiego znaczenia naukowego.

Największą jednak rolę odegrał Majmonides w dziedzinie filozofji. Prelegent, dając obraz rozwoju filozofji żydowskiej poprzez Rabbi Saadję Gaona, Ibn Gabirola, znanego w świecie chrześcijańskim pod nazwą Avicebrona, i nawiązując do wspólnych praźródeł myśli żydowskiej i greckiej, analizuje dzieło „More Newochim", wielokrotnie tłumaczone przez najwybitniejszych filozofów chrześcijańskich (cenny rękopis przekładu znajduje się w Bibljotece Jagiell.) i podkreśla doniosłość jego systematyki arystotelicznej, która stała się punktem wyjścia dla rozwoju późniejszej żydowskiej filozofji religijnej. Dzieło przechodziło liczne koleje, od palenia na stosie aż do — najwyższego uwielbienia. Nachmanides Józef Albo, Ibn Daud i szereg innych aż po jednego z ostatnich dialektyków chlubę Krakowa, Rabbi Mosze Isserlesa-Remu — oto kontynuatorzy myśli Majmonidesa.

Doniosły wpływ wywarł również na ukształtowanie chrześcijańskiej scholastyki, a w szczególności na Alberta Wielkiego i św. Tomasza z Akwinu. Szkolne mniemanie dotychczasowe nie wychodziło poza wpływ na scholastykę XIII. wieku. Szczegółowe badania X. Rektora Michalskiego wykazały jednak doniosły wpływ Majmonidesa również na ruch sceptyczny XIV. wieku; wyniki swych badań zreferował X. Rektor Michalski na Międzynarodowym Kongresie Filozofów w roku 1926.

Reasumując dorobek duchowy Majmonidesa po hebrajsku wypowiedzianemi słowami „Mimosze w'ad Mosze lo kam k'Mosze", kończy prelegent swoje niezwykle interesujące, oparte na głębokiej erudycji wywody.

Zebrane audytorjum wysłuchało ciekawej prelekcji z niesłabnącem zainteresowaniem.

Ruchliwemu Stow. „Morija" należy się pełne uznanie za inicjatywę w zorganizowaniu pięknej prelekcji prof. Wilkosza. Czysty dochód z odczytu przeznaczony został na budowę Bibljoteki Jagiellońskiej.



Jak już donieśliśmy w telegramach, przybył do Rzymu następca tronu Hedżasu, syn króla Ibn Sauda, który przyjęty był na uroczystej audjencji przez króla włoskiego. Na zdjęciu królewicz Hedżasu w otoczeniu gubernatora Rzymu i wicemin. spraw zagr. Suvicha.

Wiadomości z kraju

Wyjazd biskupa Łozińskiego do Rzymu

Z Kielc donosi „Głos Poranny": Onegdaj opuścił nagle Kielce, udając się do Rzymu, ordynarjusz djecezji kieleckiej, biskup Łoziński. Jeszcze w piątek ub. tygodnia biskup Łoziński otrzymał list od prymasa Hlonda. Treść listu nie jest znana, jednak należy przypuszczać, że dotyczyła ona stanowiska bisk. Łozińskiego w sprawie uroczystości pogrzebowych ku czci Marszałka Piłsudskiego.

We wtorek za pośrednictwem jednego z urzędników województwa kieleckiego został wręczony bisk. Łozińskiemu paszport zagraniczny, wydany przez MSZ. na prawo wyjazdu do Rzymu **bez prawa powrotu.**

W obawie przed demonstracjami ludności bisk. Łozińskiemu towarzyszyło na dworzec dwóch wyższych urzędników woj. kieleckiego.

Występują z endecji

W środę 22 bm. odbyło się w sali Rady miejskiej posiedzenie lubelskiej Rady miejskiej. Na posiedzeniu doszło do burzliwej demonstracji.

W imieniu Bloku Gospodarczego radna Komornicka odczytywała deklarację, protestującą przeciwko zachowaniu się członków obozu narodowego i radnych miejskich należących do tego obozu w dniu 13 maja, kiedyto odbyło się żałobne posiedzenie Rady miejskiej.

Po odczytaniu deklaracji Bloku Gospodarczego, na sali powstało wzburzenie.

Z racji postępowania Klubu Narodowego, dwóch wybitnych działaczów tego stronnictwa w Lublinie, ks. kanonik Krasowski i adw. Rettinger zrzekli się mandatów radzieckich z ramienia Klubu Narodowego.

Strajk w „Naszym Przeglądzie"

Od trzech dni trwa strajk robotników drukarskich i pracowników administracyjnych w warszawskim „Naszym Przeglądzie".

W nocy ze środy na czwartek strajkujący pracownicy „Naszego Przeglądu" zostali w drukarni, również przebywali tam przez dzień czwartkowy.

O godz. 3-ej popoł. na wezwanie dyrekcji „Naszego Przeglądu" przybyła karetka z policją, pod komendą podkomisarza policji. Policja zażądała od strajkujących opuszczenia lokalu. Strajkujący oświadczyli, że zmuszeni są lokal opuścić i zastosują się do tego, lecz na znak protestu pozostają na miejscu jeszcze przez 10 minut.

Do Rady Centralnej Związków Żydowskich zgłosiły się delegacje poszczególnych związków zawodowych, wyrażając swoją sympatję strajkującym.

4 lata niewinnie w więzieniu

Donosiliśmy już o wyroku w procesie komunistów łódzkich, zakończonym przed sądem apelacyjnym w Lublinie.

Charakterystyczny jest fragment procesu, odnoszący się do jednego z oskarżonych, Piotra Ostapiczuka. Podczas procesu Ostapiczuk bronił się argumentem, że za ten sam czyn był już sądzony przez sąd w Kołomyji i tam zapadł wyrok uniewinniający.

W sądzie apelacyjnym powtórzył swój argument. Obecnie zaś na żądanie sądu apelacyjnego nadeszły akta, z których wynikło, że oskarżony ma słuszność i zapadł wyrok uniewinniający. Przesiedział on jednak w więzieniu 4 lata i jak się obecnie okazuje, niewinnie.

Obrońcy jego uważają, że skazanie ich klijenta nastąpiło wskutek niedbalstwa urzędnika sądowego w Kołomyji, który nie nadesłał aktów na żądanie sądu w Łucku i występują przeciw niemu ze skargą z art. 288 kk., który mówi, że urzędnik, który przez niedbalstwo w urzędowaniu po zbawi człowieka wolności, podlega karze aresztu do lat 3.

„Szatan" w pracowni malarskiej

Sędziwy malarz obrazów religijnych w Warszawie, prof. Herle, zaangażował przed kilku tygodniami panią J. K., której rysy zaciekawiły artystę dlatego, że świetnie odpowiadały mu do wizji szatana w malowanym obrazie, przedstawiającym piekło.

Za umówionem wynagrodzeniem pani J. K. pozowała artyście do obrazu. Już obraz był na ukończeniu, gdy djablica wpadła w furję. Modelka rzuciła się na artystę, pobiła go dotkliwie i korzystając z bezradności starca, zabrała mu pod terorem kilka obrazów.

Profesor nie miał siły stawić oporu „szatanowi" i obecnie będzie dochodzić swej pretensji na drodze sądowej.

Wyczyn bandytów meksykańskich

Meksyk, 24. 5. PAT. Jak donosi dziennik „Noticia", pod Etzatlan w stanie Jalisco bandyci napadli na transport srebra. Zamordowawszy konwojentów, bandyci zrabowali srebro wartości 300 tysięcy pesos i zbiegli w góry.

Dzieło o ołtarzu Wita Stwosza — po francusku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 5. (Sin) Instytut Francuski w Warszawie za zgodą Ministerstwa Oświaty i miasta Krakowa wydał obecnie dzieło w języku francuskim prof. Szydłowskiego poświęcone ołtarzowi Wita Stwosza w kościele Marjackim w Krakowie. Dzieło jest zaopatrzone 160 zdjęciami ołtarza, wykonanemi na heljotypie.

LITERATURA * SZTUKA * NAUKA

Stefan Pomer

ŻYDOWSKI TRUBADUR

I. Manger: „Chumesz - lider" Wyd. „Alejneniu" Warszawa, 1935. Okładka I. Tykocińskiego str. 68 4nl.

Żydowskim trubadurem współczesnym jest I. Manger. Jest poetą z Bożej łaski, lirykiem najczystszej próby, artystą w każdym calu. Z natury, nałogów i powołania jest cyganem, bohemien'em i włóczęgą. Ten poeta żydowski, obijający się po brukach wszystkich stolic, nigdzie długo nie zagrzewający miejsca, wszędzie czujący się, jakby na postoju, to spadkobierca licznych pokoleń żydowskich śpiewaków ludowych, owych wagantów żydowskich — „batchenów", „klezmerów" i „magidów" — w których piosence, zaśpiewie i natchnionem słowie, ulotnem, przemijającem, niespisanem żyła, tęskniła, płakała i radowała się przez wieki całe dusza żydowskiego ludu.

Nikt w literaturze żydowskiej nie jest może tak bliski, jak Manger najrdzenniejszej, rodzimej twórczości ludowej. Jego poezja wywodzi się w najprostszej linji z owych bezimiennych „Brodskich śpiewaków", komedjantów goldfadenowskich, bajarzy wołoskich karczem, o których przetrwały fantastyczne wieści. Manger nawiązuje do nich nie tylko w swojej poezji w swoim swoistym balladowym tonie, w grotesce lirycznej, w skromnym wdzięku naiwnej kantyleny, ale poświęca im raz po raz przepyszne essey'e, pełne werwy, temperamentu i świetnego dowcipu. Widać czuje się z temi legendarnemi już postaciami sympatycznie spokrewnionym, skoro wciąż wraca ku nim, wyczarowując cały romantyczny urok tych pieśniarzy, grajków, muzykantów, skoczków, błaznów i wieszczków, przeciągających w niedawnej jeszcze przeszłości po żydowskich miasteczkach podolskich. Instynkt prawdziwego poety wskazał mu niechybnie, że tu znajdzie dla swej twórczości wiecznie bijące źródło prawdy i natchnienia. Głęboka zaś i rzetelna kultura poetycka, którą Manger posiadł, jak bodaj nikt inny z pośród współczesnych pisarzy żydowskich, pouczyła go, że tylko związek z rodzimą ludowością i oparcie o rdzennie narodowy grunt daje poezji siłę anteuszową oraz rozpiętość, walor i wydźwięk wielkich arcydzieł.

Manger jest na swoisty sposób mistyfikatorem. Wiersze jego brzmią na pozór naiwnym wdziękiem prymitywnego zaśpiewu. — Ale w mistrzowskiej i wielce sprawnej technice tych wierszy, w ich świetnej fakturze, wyrafinowanej rytmice, kunsztownej melodji lirycznej, celowej architektonice metafor — przejawia się wysoka dyscyplina artystyczna, zdradza się rzetelna wiedza i gruntowna znajomość zdobyczy poezji europejskiej. W wierszach Mangera czuje się nie tylko powiew samorodnego genjuszu, ale również znajomość rzemiosła i kulturę literacką. Pomimo jednak tej kultury nie jest Manger ani trochę poetą inteligencko uczonym. Jest raczej jego przeciwieństwem. Jest tem, z czego w mistyfikatorski sposób tworzy swoje przejmujące wiersze. Jest prawdziwie i rzeczywiście poetą ludowym. Dusza ludu żydowskiego znalazła w nim swego trubadura. On odwiecznemu smutkowi tego ludu, jego marzeniom i tęsknotom dał lotne słowo i śliczną melodję. Smutek i groteska, głęboka wiara religijna i błazeński żart, rzewny sentyment i cyniczny paradoks rozbrzmiewają naprzemian w balladach Mangera, jak instrumenty w orkiestrze.

Manger pochodzi z Rumunji. Jest synem ubogiego krawca. Wyrósł z samego dna żydowskiego ludu, pochodzi z środowiska najbardziej rdzennie i prawdziwie ludowego. Nad jego kołyską kwiliła bieda i szczękały pracowite krawieckie nożyce do wtóru rzewnym kołysankom o „rodzynkach i migdałach". Nad jego dzieciństwem unosiły się czarodziejsko - mistyczne klechdy o świętobliwym prostaczku z Pokucia „Bal Szemie", a jego młodość smakowała w młodem winie rumuńskiem i w groteskowych anegdotach ucieszn ych trefnisiów - filozofów Herszele z Ostropola i Froima z Gródka. Dziadek poety był „bałagułą", czyli owym trywjalno-romantycznym pocztyljonem żydowskim z ubiegłego stulecia, co łagodnym truchtem swojej stoickiej szkapy przemierzał w rozlicznych podróżach wołosko - podolskie trakty. To też ten syn rumuńskiego krawca i wnuk czerniowieckiego „bałaguły" zespolił w swojej poezji melancholję wołoskich stepów, tęsknotę podolskich gościńców, muzykalność cygana i sentyment żydowskiej piosenki. Dzięki niemu słowiańsko - podolski krajobraz brzozowych gajów, płaczących wierzb nad strumieniami, wiśniowych sadów i łanów pszenicznych, krajobraz dumek ukraińskich, mistycznych oktaw Słowackiego i fujarkowych piosenek Szewczenki znalazł w żydowskiem słowie i melodji swego piewcę.

Dwa tomy wydanych dotąd poezyj Mangera — wiersze i ballady, zawarte w zbiorach „Gwiazdy na strychu" (1929) i „Latarnie na wietrze" (1933) zdobyły mu już poczesne miejsce w literaturze żydowskiej. Obecnie ukazał się jego nowy zbiór p. t. „Chumesz-lider", który utrwali jeszcze niewątpliwie jego przodującą pozycję we współczesnej poezji żydowskiej.

Nowy tom Mangera stanowi jeden zwarty cykl liryczny, osnuty na tle biblji. Są to więc „wiersze biblijne", ale dalekie od tego typu romantycznych ilustracyj do biblijnego tekstu, stworzonego przez Byrona w jego „Hebrajskich melodjach", a rozpowszechnionego odtąd nagminnie we wszystkich literaturach świata. Manger nie ilustrował biblji, ale ją spersyflował. Uznał tę księgę ksiąg ludu żydowskiego, z którą od wieków zrosła się dusza tego ludu, przesiąkła nią i wytworzyła swoisty system poufałego z nią obcowania za jego zwierciadło i wizerunek. Postaciom biblijnym, trzem praojcom patryarchom nadał kształt i koloryt ludowo - żydowski, a ich dramatyczne perypetje, unieśmiertelnione w biblijnej idylli umiejscowił w tradycjonalistycznych warunkach bytu żydowskiego ludu, na tle słowiańskiego pejzażu. Jak malarze średniowieczni ubierali anachronicznie postacie świętych w stroje swej własnej epoki i wyobrażali ich wygląd, charakter i dystynkcje, zgodnie z panującemi w średniowieczu pojęciami, tak Manger przedstawił biblijnych patrjarchów jako Żydów w kapotach z małomiasteczkowego ghetta, transponując równocześnie biblijną anegdotę na typowe sytuacje życiowe i ludowo - żydowskie formy bytu.

Do takiego ujęcia przedmiotu posłużyła poecie za wzór owa anonimowa twórczość ludowa, o której związkach z poezją Mangera była powyżej mowa i na którą poeta powołuje się wyraźnie w przedmowie do swojej książki. Wspomina tu mianowicie o dwóch źródłach swego natchnienia: „Błazeńska czapka żydowskiego Purym-szpil" widniała mi wciąż przy pisaniu tej książki. A także liryczno-pobożna pantomina mojej matki nad „Tajcz-chumesz".

Dla przykładu przytaczam jeden z tych persyflaży biblijnych Mangera w pospiesznej, lecz w możliwie najwierniejszej transkrypcji.

I. MANGER

PRAOJCIEC ABRAHAM STROFUJE LOTA

(Przekład z żyd. Stefana Pomera)

Lot, muszę ci powiedzieć, że to jest fe!
Pijesz po nocach całych
Wczoraj znowu „Pod Złotym Lwem"
Skandale wyprawiałeś.

To wypada Mangerowi, krawczykowi.
Lecz nie tobie, bój się Boga!
Masz dwie córki na wydaniu
I jesteś, bez uroku, bogacz.

Masz owce, woły i trzody kóz,
Opamiętaj się, mój kochany!
Na każdego gbura, co się uchleje,
Już się mówi — jak Lot pijany.

Owszem, można wychylić szklaneczkę,
Czasem, przy okazji danej;
W piątek wieczór, przy sobotnich świecach
I przy rybce faszerowanej.

Lecz nie tak jak ty, dzień w dzień —
Jak cię to, powiedz, nie brzydzi?
Tak postępują ordynarni chłopi,
Ale nie przyzwoici Żydzi.

Pomyśl, co kiedyś ludzie powiedzą,
Że miał nasz praojciec Abraham
Krewniaka, pijaka i hulakę —
Doprawdy, wstyd na cały kahał!

A gdy się już mówi, to posłuchaj,
Jesteś przecież ojcem — Boże drogi!
Czy cię nie obchodzi, że swat omija,
Jak zarazę twoje progi?

Że nawet najmarniejszy krawczyk
Nie chce być twoim zięciem,
A twoje córki w staropanieństwie
Siwieją, pijaku nieszczęsny!

Lot, muszę ci powiedzieć, że to jest fe!
Pijesz po nocach całych;
Wczoraj znowu „Pod Złotym Lwem"
Skandale wyprawiałeś.

To wypada Mangerowi, krawczykowi,
Lecz nie tobie, bój się Boga!
Masz dwie córki na wydaniu
I jesteś, bez uroku, bogacz!

CURIOSA I ŚMIESZNOSTKI

Pan Jalu Kurek w kolebce myślał już o „Grypie"

Przeżyliśmy w ostatnich latach chwile bardzo smutne, których zresztą nam wogóle nie brak. Warto więc gwoli rozweseleniu naszych czytelników przytoczyć coś wesołego. Postarał się o to przedewszystkiem młody laureat krakowski, p. Jalu Kurek, który w „Wiadomościach Literackich" ogłosił artykuł p. t.: „Wiersze dla parobków — czyli — Co słychać w Naprawie". P. Jalu Kurek oburzony jest na krytyków swej powieści i odpowiada im z emfazą, którą raczej nazwać można — tupetem. Zapewnia więc, że w jego stronę padło dużo kamieni, powodowanych czystą zawiścią i parafrazuje znanego krytyka: „Głupotę możnaby wytrzymać, gdyby nie była ponadto arogancka". Wszystko bardzo ładnie i pięknie, pocóż jednak popada w ten sam grzech, który parafrazował, twierdząc o sobie:

„Czułem się specjalnie przeznaczonym do napisania powieści o wsi, jako człowiek znający dobrze wieś od lat trzydziestu i nieuprzedzony, to znaczy obdarzony lepszem spojrzeniem artystycznem".

Przedewszystkiem śmieszne robi wrażenie, gdy autor sam o sobie pisze, że jest obdarzony lepszem spojrzeniem artystycznem. A może pisze dlatego, że nikt o nim tak nie pisze? A powtóre, czyż naprawdę p. Jalu Kurek nie wie, ile ma lat? My wszyscy jednak wiemy, że otrzymał za swoją powieść „nagrodę dla młodych", czyli nie przekroczył lat 30-tu. Wynika więc z tego jasno, że laureat krakowski chował w sobie wizję wsi polskiej albo zanim się jeszcze urodził, albo gdy jeszcze był niemowlęciem w kołysce. Pocóż ta przesada? Ale w każdym razie wdzięczni możemy być p. Kurkowi za tę rewelację, bośmy się przynajmniej setnie ubawili.

Jak p. Wojciech Korwin demaskuje prasę żydowską?

A teraz druga rewelacja, która jest bardzo wesoła i tem komiczniejsze robi wrażenie, im bardziej udaje powagę. Mam tu na myśli artykuł p. Wojciecha Korwina, ogłoszony w miesięczniku poznańskim „Tęcza" o prasie żydowskiej. Dowiadujemy się z tego artykułu rzeczy arcyciekawych, których nie chcemy przynajmniej zataić przed naszymi czytelnikami. A więc autor informuje całkiem poważnie, że społeczeństwo żydowskie podzielone jest na trzy obozy: na sjonizm, który opowiada się za Talmudem, na wrogów Talmudu, i centrum, który chce pośredniczyć między dwoma poprzedniemi obozami.. My w Krakowie z dużem zaciekawieniem czytamy informację, że w naszem mieście wychodzi aż 6 pism żydowskich. Rozglądamy się dokoła, ale nie widzimy ani jednego, bo autorowi chodzi tu o pisma, wydawane w języku żydowskim. Biedna redakcja „Expressu" warszawskiego przyjmie napewno z niesłychaną satysfakcją rewelację, że jego nakład wynosi 60.000 egzemplarzy.

Na tem kończymy sprawozdanie z art. p. Korwina, ale prosimy go tylko o łaskawe poinformowanie nas, co oznaczać ma i gdzie wychodzi czasopismo żydowskie „Hakochob"?

Napuszona banalność

Na samo zakończenie komizm występujący w postaci napuszonej. W ostatnim numerze „Buntu Młodych" znajdujemy artykuł p. Konstantego Troczyńskiego p. t. „Porządek moralny sztuki". Autor, rodem z Poznania, obwieszcza nam, czem jest indywidualność, pisząc: „Indywidualność nie jest niczem innem właśnie jak tylko przeciwstawianiem normom dojrzewania, które polegają na podporządkowaniu całej swej osobowości moralnej własnemu o p t i m u m życiowemu, nowego porządku — porządku dla tego właśnie, że przeciwstawionego optimum — heroicznego".

Uff! Czy nie odczuwacie zawrotu głowy po przeczytaniu tego tajemniczego okresu? Można to, co autor powiedział, wyrazić poprostu w sposób następujący: W młodych latach jesteśmy romantykami, później w miarę jak dojrzewamy, zaczynamy liczyć się z konkretną rzeczywistością i czynimy ustępstwa z ideałów naszej młodości na jej rzecz Tylko człowiek, który nie zawiera takiego kompromisu życiowego i przeciwstawia rzeczywistości, względnie szarzyźnie życia swój wewnętrzny porządek, jest indywidualnością heroiczną. Widzimy więc, że myśl jest stara i banalna. Autor to widocznie także wiedział i dla tego sformułował ją w sposób tak napuszony. Ale pocóż pisać enigmatycznie, skoro można wyrażać swe myśli jasno i zrozumiale dla wszystkich Im naprawdę mamy więcej do powiedzenia, tem jaśniej to czynimy..

Moassi.

Wśród poetów

Godzina kalinowa

Gdybyśmy nie wiedzieli, że p. Kazimiera Alberti jest autorką dwóch powieści, które świadczą, iż pisarka umie i boryka się z ciężkiemi problemami, moglibyśmy na podstawie „Godziny kalinowej" stworzyć sobie fałszywy obraz jej literackiego profilu. Albowiem poezje w tym tomiku zawarte, dalekie są od wszelkich zagadnień. Nie ma w nich cienia poezji walczącej. Problematyka, jeśli o niej mówić można, jest nawskroś intymna, prywatna. Wspominam o tem, ponieważ atmosfera zamyślonej bezczynności, wypełniająca omawiany zbiór, wydaje mi się z pewnych względów znamienna. Tak się bowiem utarło, że pisarze, zaangażowani w publicystyce lub w powieści publicystycznej, jako poeci odsuwają się w prywatne zacisze. Wytchnienie? Odrębność nastroju? Być może. Ale brak nawet echa a mówiąc dokładniej — nawet odległych reminiscencyj nietylko gdzieindziej poruszanych, ale wogóle — wszelkich zagadnień o znaczeniu aktualnem, wydaje się nieco dziwny. Tłumaczy go poniekąd tytułowy wiersz zbioru:

„...Wsiąkają w niemą wieczność kalinowe godziny
gubią się w niedosycie. Przechodzą..."

„Godzina kalinowa" jest zatem tomikiem poezyj, wypełnionych rozmarzeniem i zadumą nad istnieniem rzeczy zwykłych. We wstępnym wierszu mówi poetka:

„Nie chcę wyróść wysoko jak zielony dąb,
ni jak cis, co się pyszni nasieniem w różowym
kubeczku mięsistym.
dość mi być rzeczą, lub błonkowatem sitem, gdzieś
na stawie czystym,
niską trawą, co ścieli poziomkowy zrąb..."

I korytem w tem wierszu wskazanem potoczy się tematyka dalszych utworów. Będzie to „Marzenie o Kryniczce", o „Działce... ziemi", „Zaproszenie wędrowca do domu", wiersz „Do sąsiada" itd. Osobny dział stanowią „wiersze słowiańskie" p. n. „Budujemy mosty". Łączą się one z innemi i tematyką i nastrojem, z tem tylko, że stanowią próbę poetyckiego opracowania motywów ludowych. Pośród nich „Ballada leszczynowa" daje ciekawy przykład onomatopeicznych skojarzeń i efektów na wzór Tuwimowej „Słopiewni". Z Tuwima również począł się prawdopodobnie wiersz pt. „Grzech". Otwiera on w zbiorze ciekawy cykl pt. „Wygnani z raju" i stanowi wraz z następnemi, kobiecy odpowiednik (w pewnym sensie) Tuwimowych wierszy, które tyle krwi napsuły fatygantom od „aryjskiej" poezji.

M. B.

Kronika literacka

„POEZJE RACHEL" Nakładem „Dawaru" wyszedł w Tel Awiwie zbiór wszystkich poezyj zmarłej przed czterema laty wielkiej poetki hebrajskiej Rachel. Książka obejmująca 194 stron, zawiera 145 utworów poetyckich, a z nich 20 utworów po raz pierwszy ujrzało światło dzienne Pozatem znajdujemy wyczerpujące notatki, informujące o powstaniu tych poezyj.

STUDJUM O SZOHAMIE. W jednym z ostatnich numerów „Haolamu" ukazał się artykuł Benziona Ben Szaloma o znanym autorze dramatu biblijnego „Cor w' Jeruszalaim", Matitjahu Szohamie, młodym poecie hebrajskim z Polski. Jak się dowiadujemy, wspomniany artykuł stanowi wstęp do obszerniejszego studjum o Szohamie, które Ben Szalom właśnie ukończył.

ZGON DAWIDA KASSLA. W Warszawie zmarł 12 maja znany pisarz żydowski Dawid Kassel. Zmarły urodził się w roku 1881 w Mińsku. Pierwsze utwory ogłaszał w nielegalnej prasie bundowskiej. Z innych jego dzieł dużą popularnością cieszyły się powieści „We wsi" i „Za białą firanką". Ostatnie lata swego życia wypełnił pracą pedagogiczną jako autor licznych podręczników szkolnych. Zmarły był też tłumaczem na język żydowski całego szeregu utworów europejskich.

HISTORYCY RZYMSCY I GRECCY W JĘZYKU HEBRAJSKIM. Znany nakładca berliński Rubin Mass przeniósł swój nakład do Palestyny i przygotowuje w języku hebrajskim wydanie Herodota w dwóch tomach, Tacyta w czterech tomach, Cicerona w jednym tomie, Swetoniusa („Historję cesarzy") w ośmiu tomach.

„HISTORJA FILOZOFJI GRECKIEJ" GOMPERZA W JĘZYKU HEBRAJSKIM. Znane dzieło wiedeńskiego filozofa dra Teodora Comperza p. t. „Historja filozofji greckiej" wyszło w Palestynie w tłumaczeniu hebrajskiem.

MONOGRAFJA O MOJŻESZU HESSIE. W tych dniach ukazać się ma w Palestynie popularna monografja poświęcona prekursorowi sjonizmu Mojżeszowi Hessowi. Autorem monografji jest dr Sz. Gorelik.

NOWY TOM POEZYJ KADJI MOŁODOWSKIEJ. Znana i popularna poetka żydowska Kadja Mołodowska wydała w Warszawie nowy tom poezji pt. „Freidke". Głośny jej utwór „Ulica Dzika" jest już wyczerpany.

CZY ODBĘDZIE SIĘ NOWA PREMJERA „TRUPY WILEŃSKIEJ"? „Trupa Wileńska" miała, jak już kilkakrotnie pisaliśmy, wystawić w Teatrze Kamińskiego we Warszawie „Rekrutów" Oksenfelda. Dowiadujemy się, że zapowiedziana premjera nie odbędzie się, ponieważ władze zażądały nowego remontu sali. Jest to poważny cios dla zreorganizowanej Trupy Wileńskiej, która z dużym nakładem pracy i kosztów, borykając się z olbrzymiemi trudnościami, przygotowała nową premjerę.

„ARARAT". TEATR REWJOWY. „Ararat", jak informuje żydowska prasa paryska, ukończył swe gościnne występy w Paryżu i wyjeżdża do Belgji, Holandji i Anglji.

W PRACOWNIACH PISARZY POLSKICH. Ankieta „Wiadomości Literackich" na powyższy temat przynosi następujące informacje: Juljan Tuwim zapowiada na jesień nowy tom wierszy i pracuje nadal nad przekładem Puszkina. Kończy też pracę nad antologją fraszki polskiej, która zawierać będzie utwory blisko 200 autorów. Przedmowę pisze prof. Brückner. Emil Zegadłowicz skończył powieść pt. „Zmory" i przygotowuje tomik poezji p. t. „Na dnie skrzypiec". Aleksander Janta- Połczyński wydaje książkę o Hollywood p. t. „Stolica srebrnej magji" i zbiór reportaży z podróży na daleki Wschód pt. „Ziemia jest okrągła", na ukończeniu zaś ma pracę o Stanach Zjednoczonych pt. „Odkrycie Ameryki". Marja Kuncewiczowa zapowiada powieść p. t. „Cudzoziemka". Jan Parandowski pisze powieść, która wyjdzie w jesieni br. i opracowuje scenarjusz filmu z życia Adama Mickiewicza. Mieczysław B. Lepecki wydaje książkę p. t. „Przez Azję zachodnią" zawierającą wrażenia z podróży po Persji, Iraku, Syrji i Palestynie. W jesieni wyjdzie też książka Lepeckiego pt. „Józef Piłsudski na Syberze".

ZGON SŁYNNEGO UCZONEGO HUGONA DE VRIESA. Onegdaj zmarł w Amsterdamie sławny uczony Hugo de Vries w 88 roku życia. Główne jego dzieło pt. „Teorja mutacji" wywarło olbrzymi wpływ na naukę. Teorja mutacji polega na koncepcji, opierającej się na rozlicznych eksperymentach na roślinach, że zmiany gatunków występują nagle. Teorja mutacji obaliła Darwina i stanowi bardzo ważny przyczynek do nauki o dziedziczności.

GOEBBELS ZAKAZAŁ WYSTĘPU GITTY ALPAR W BERLINIE. Żydowski „Kulturbund" jest obecnie w Niemczech jedyną organizacją, urządzającą występy żydowskich artystów. Ostatnio z ramienia Kulturbundu miała wystąpić w Berlinie sławna gwiazda filmowa Gitta Alpar, ale minister propagandy Goebbels odmówił zezwolenia.

DALSZY CIĄG „UPIORÓW" IBSENA. Dwaj autorzy węgierscy napisali utwór pt. „Wieczne upiory", będący dalszym ciągiem „Upiorów" Ibsena.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES AUTORÓW. W Sewilli obradował w pierwszych dniach maja X kongres międzynarodowego związku autorów. Wszystkie 47 państw, które przyłączyły się do konwencji berneńskiej, oraz Stany Zjednoczone Ameryki Północnej wysłały delegatów na kongres. Tematem obrad były sprawy zawodowe. M. in. uchwalono sekcję publicystów, która ma również bronić zawodowych interesów dziennikarzy i publicystów. Przewodniczącym został Włoch Dino Alfieri, dotychczasowy zaś przewodniczący znany francuski autor dramatyczny Charles Mere został w dowód uznania swych zasług wybrany przewodniczącym honorowym.

NOWA SZTUKA CLAUDELA. Paul Claudel ukończył nową sztukę pt. „Święta Joanna na stosie".

WZNOWIENIE „KWARTALNIKA FILOZOFICZNEGO". W Krakowie wznowiono niewychodzący już od roku „Kwartalnik Filozoficzny" pod redakcją prof. Heinricha. (—sł).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O gruntowną zmianę naszej polityki gospodarczej

Głos prof. Tennenbauma

Warszawa, w maju.

Znakomity ekonomista polski, autor szeregu kapitalnych dzieł, cieszący się powszechnem uznaniem — prof. Henryk Tennenbaum wystąpił w Towarzystwie Kooperatystów Polskich w Warszawie z bardzo zajmującym odczytem o obecnej sytuacji gospodarczej.

Odczyt ten stanowił druzgocącą krytykę obecnie uprawianej polityki gospodarczej, która powinna, zdaniem czołowego przedstawiciela polskiej nauki ekonomicznej, ulec radykalnej zmianie.

Prof. Tennenbaum zaznaczył na wstępie, że kierownicy naszego życia gospodarczego operują nieustannie kategorjami nieprzystosowanemi do obecnej rzeczywistości, **nasza zaś polityka gospodarcza odznacza się nieśmiałością i posuniętą jaknajbardziej daleko niekonsekwencją**, a przedewszystkiem brakiem odpowiedniej doktryny gospodarczej.

Następnie prelegent przeszedł do omówienia sprawy zadłużenia naszego gospodarstwa narodowego, wskazując na jego nierealność.

Udział poszczególnych członków gospodarstwa narodowego w wierzytelnościach jest zapisany. Te zapisy wierzytelne, przy danym systemie cen. przy atrofji naszego życia gospodarczego niezawsze odpowiadają wartości danych objektów naszego gospodarstwa narodowego. Są to fakty oczywiste, które jednak nie są uwydatnione. Znaną jest naprzykład rzeczą, że **deficyt instytucyj ubezpieczeń społecznych wynosi około pół miljarda złotych.** Z drugiej zaś strony nasze gospodarstwo narodowe posiada zdolność wytwórczą. Najważniejszą niewątpliwie rzeczą jest restytucja siły wytwórczej, szybki obrót gospodarczy. W okresie atrofji, który znajduje wyraz w zmniejszonym dochodzie, przedłuża się sztucznie istnienie danego objektu, co jest objawem ujemnym. hamującym nasz rozwój gospodarczy.

Kłócimy się i może słusznie — zaznacza prelegent — o sprawiedliwy podział dochodu narodowego, zapominając o tem, że zmniejszenie dochodu poważnej grupy społecznej (rolników) musi się odbić ujemnie na całości dochodu narodowego, a przedewszystkiem powoduje zmniejszenie dochodu tych warstw, które są ściśle związane z daną grupą społeczną.

Do zmniejszenia dochodu rolników przyczynia się ich ogromne zadłużenie, obciążone odsetkami różnych zobowiązań i niezmniejszone podatki.

Zdaniem prof. Tennenbauma rygorystyczne stanowisko wierzyciela zmniejsza niesłychanie zdolność nabywczą całych grup i osłabia ich zdolność gospodarczą.

Mamy do czynienia z polityką, niezdającą sobie sprawy z obdłużenia całych grup społecznych.

Radujemy się w Polsce — zaznacza w dalszym ciągu prelegent — ze wzrostu wkładów, które są coraz gorzej zabezpieczone. Ulokowane są one bowiem w kredytach, udzielonych dłużnikom, znajdującym się w coraz cięższej sytuacji gospodarczej.

Zdając sobie sprawę z sytuacji dłużnika, prowadzimy nieśmiałą politykę konwersyjną, politykę antyegzekucyjną.

Na każdym kroku jesteśmy niekonsekwentni. — Zapowiedziano wydanie 30 rozporządzeń wykonawczych w zakresie konwersji, jak dotychczas ukazało się tylko 2 rozporządzenia, a wiadomą jest rzeczą, że bez rozporządzeń wykonawczych konwersja jest martwą literą.

Obecnie Bank Akceptacyjny zarzuca Kasom Stefczyka, że są zbyt konserwatywne i nie chcą się zgodzić na przeprowadzenie konwersji drobnych sum w ciągu 14 lat.

To też — zdaniem prelegenta — byłoby bardzo pożądane pewnego rodzaju wyjście ze stanu bezwładności, z podstawy nieruchomej. co spowodowałoby pewną zwyżkę cen i lepsze zabezpieczenie wkładów.

Wkłady, jak się dowcipnie wyraża prof. Tennenbaum, stanowią obecnie otyłość w postaci garba, które poniekąd znajdują się poza gospodarstwem.

Teraz — zdaniem prelegenta — nastąpił okres, gdy trzebaby było przywrócić szybkość obrotu, tempo „radosnej twórczości“. Dlatego też roboty publiczne należycie ujęte mogłyby się również przyczynić do ożywienia naszego gospodarstwa narodowego.

W końcu zaznacza prelegent, że trzeba się zdecydować na jedną z doktryn ekonomicznych, odpowiednio ją zmodyfikować, i wprowadzić ją w życie.

Obecna bowiem polityka gospodarcza, która chce pogodzić rzeczy zupełnie sprzeczne, jest polityką nie-kapitalizacji, a tchórzliwej kapitulacji wobec kryzysu, będącego funkcją złego podziału dochodu narodowego.

Rozwinęła się następnie dyskusja, w której między innemi wziął udział wyższy urzędnik P. K. O. p. Zarzycki, który wystąpił przeciwko niesłychanej eksploatacji społeczeństwa przez kartele.

Obecnie niemal całe życie gospodarcze zostało skartelizowane i dochód społeczny przesuwa się do rąk kilkudziesięciu tysięcy ludzi w Polsce.

P. Zarzycki nawołuje do stworzenia w Polsce sądu cennikowego, któryby położył kres szkodliwej działalności naszych karteli.

Z. I.

Rewizja czarnych list złośliwych podatników

Zgodnie z odpowiedniemi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu, istnieją w urzędach i izbach skarbowych t. zw. czarne listy złośliwych płatników. W wykazach tych figurują ci płatnicy, którym odmówiono ulg podatkowych na podstawie rozporządzenia ministra skarbu z listopada 1933 r. Pozatem wpisywane są nazwiska tych osób, które systematycznie i złośliwie uchylają się od obowiązku podatkowego. Figurujący na czarnej liście napotykają na trudności przy staraniach o ulgi podatkowe. Cierpią pozatem w innych wypadkach, gdy udzielenie im pewnych koncesyj zależy od opinji władz skarbowych.

Zdarza się, że złośliwy płatnik przestał być złośliwym, pomimo to jednak figuruje na czarnej liście. Toteż obecnie organizacje samorządu gospodarczego występują z projektem zrewidowania tych wykazów.

Zeznania o obrocie osób prawnych

Władze skarbowe przypominają, że do dnia 1-go czerwca r. b. mają obowiązek złożenia do właściwych urzędników skarbowych zeznania o obrocie i dochodzie wszelkie osoby prawne. Zaniedbanie tego obowiązku pociąga za sobą przykre konsekwencje, wynikające z obowiązujących ustaw.

Walne Zgromadzenie Związku Przemysłowców w Krakowie

W tych dniach odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Związku Przemysłowców w Krakowie.

Przed Walnem Zebraniem odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci Pierwszego Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego. Żałobne przemówienie wygłosił Prezes Związku Przemysłowców, prof. inż. Antoni Schimitzek, poczem na znak żałoby nastąpiła chwila skupienia i milczenia.

Po przerwie rozpoczęło się doroczne Walne Zgromadzenie.

Z przedłożonego sprawozdania o działalności Związku w 1934 r., widoczna jest niezwykle żywotna i wszechstronna praca tej organizacji gospodarczej, która uzewnętrzniła się w pracy informacyjnej w postaci wydanych 367 okólników do członków, wniesionych w sprawach ogólnych 67 memorjałów do Ministerstw oraz drugie tyle w sprawach poszczególnych sekcyj branżowych i terytorjalnych, których związek posiada 16.

Sprawozdanie przyjęto przez aklamację, wyrażając podziękowanie Prezydjum i Dyrekcji Związku Przemysłowców za intensywną pracę.

Sprawa kart rzemieślniczych w Gdańsku dla obywateli polskich

Od dłuższego już czasu niepokoi opinję publiczną w Polsce sprawa niewydawania przez władze gdańskie t. zw. kart rzemieślniczych (Handwerkerkarten) rzemieślnikom obyw. pol., zamieszkałym w Gdańsku. Chodzi nam tutaj o setki rodzin rzemieślniczych, przeważnie żydowskich. Ludzie ci nie mogąc zadośćuczynić rygorystycznym, czysto formalnym wymaganiom reżimu hitlerowskiego w Gdańsku, zostali pozbawieni wszelkich możliwości zarobkowych, chcć już od szeregu lat wykonują swój zawód na terenie Wolnego Miasta.

Nieustępliwość władz gdańskich na wszelkie prośby, jak również surowość władz wykonawczych (policyjnych i podatkowych), doprowadza pozbawionych pracy rzemieślników do rozpaczy. Nic więc dziwnego, że zdarzają się nawet zamachy samobójcze wśród przymierających głodem ofiar nienawiści rasowej.

W zapale swojej rasowej, niekupieckiej polityki, zapominają zapewne władze gdańskie o prawdziwych zasługach i znaczeniu elementu żydowskiego dla Gdańska. Któż inny, jak nie kupiec żydowski przyczynił się do rozwoju handlu gdańskiego, któż inny, jak nie żydowski kapitał tworzył przetwórczy przemysł gdański, i wreszcie któż inny, jak nie eksporter żydowski przyczynił się i przyczynia się w tak znacznym stopniu nadal do rozwoju i bogactwa portu gdańskiego, owej podstawy bytu Wolnego Miasta?

Dlatego całe społeczeństwo żydowskie w Polsce spogląda niecierpliwie na rozwój wypadków w Gdańsku. Chcemy wierzyć, że wśród czynników oficjalnych w Gdańsku przeważy jednak na szali zdrowy rozsądek i prawdziwa troska o rozwój gospodarczy Wolnego Miasta.

Informator gospodarczy

P. M. WEIZENBLUM: Nie sądzimy, aby Pan w tym wypadku zdołał ściągnąć swą pretensję przez komornika, który będzie tu krępowany art. 575 kpc. Uważamy jednak, że najlepiej byłoby zwrócić się wprost do pracodawcy (bez pomocy komornika), przedłożyć mu ową deklarację pracownika i zażądać ściągnięcia dłużnej kwoty z poborów.

„DYSKRETNIE“: 1) Za podatki: majątkowy i dochodowy (jeśli dotyczą tej nieruchomości) może urząd skarbowy zaczepić całą nieruchomość, zaś za podatek obrotowy nie. Akt darowizny, uczyniony po powstaniu obowiązku podatkowego nie wstrzymuje prawa urzędu skarbowego do egzekucji.

„EMIGRANT“: Jeżeli od czasu wykrycia tego przestępstwa skarbowego upłynęło 6 lat, następuje przedawnienie i emigrant może powrócić do kraju bez obawy przed represjami.

„CZYTELNIK Z UL. WAWRZYŃCA“: W tym stanie rzeczy nie korzysta Pani z ulg w spłacie zaległości podatkowych wg. ustawy z dn. 15. IV. b. r. albowiem: 1) Nie wpłaciła Pani równowartości za rok 1934/35. 2) Wpłacone zaliczki nie są brane w rachubę przy obliczaniu wpłaty tej równowartości.

„STAŁY CZYTELNIK Z BIELSKA“: Wyszukiwaniem wylosowanych obligacyj nie zajmujemy się. Poda Panu każdy bank państwowy.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 27

MAJ **25** SOBOTA

Zachód słońca 19 m. 15

22 Ijar 5695

ROZSZERZENIE ZNIŻEK KOLEJOWYCH DLA TURYSTÓW

Na odbytem ostatnio zjeździe turystycznym w Wiśle, przedstawiciel departamentu taryfowego Min. Komunikacji, inż. Marczak zawiadomił obecnych, że na r. b. przewidywane jest rozszerzenie zniżek kolejowych dla turystów i gości zakładów kąpielowych; zaznaczył on jednakże, że staraniem władz kolejowych jest, aby wszelkie ulgi były dla kolei nie serwitutem, ani interesem i by służyły one właściwemu celowi, a nie stanowiły pozoru dla wykorzystywania w innych celach.

W r. b. podczas sezonu letniego członkowie kilku towarzystw turystycznych, do których będzie zaliczony też Polski związek kajakowy otrzymają prawo nabywania po cenie ulgowej biletów 1.000 i 2.500-kilometrowych. Bilety te będą ważne także na pociągi pospieszne, a liczba stacyj wyjazdowych i dojazdowych w porównaniu z r. z., będzie znacznie powiększona.

Pozatem będą wprowadzone dostępne dla wszystkich bilety powrotne z większych miast do pewnych miejsc wycieczkowych z ważnością do 10 dni.

Bilety powrotne do stacyj podmiejskich (specjalnie do letnisk) na niedzielę i święta ze zniżką 33 proc., będą miały ważność tylko na jeden dzień.

Ulgi powrotne z uzdrowisk w wysokości 50 proc. na podstawie zaświadczeń Związku uzdrowisk polskich, mają być wydawane tylko w pierwszym i trzecim sezonie, t. j. od 15 maja do 15 czerwca i od 1 września do 31 października. W letniskach nadmorskich ta sama ulga będzie obowiązywała tylko do 15 października.

Wycieczki grupowe członków tow. turystycznych mają korzystać ze zniżki do 33 proc. już przy udziale w wycieczce 5 osób.

Duże zniżki będą przyznane dla uczestników pielgrzymek do Częstochowy i Kalwarji oraz do innych miejscowości odpustowych, oznaczonych przez dyrekcje kolejowe. Ulga ma wynosić dla 15 osób 33 proc., dla 60 osób 50 proc., dla 200 osób 66 procent. Pozatem dla wycieczek powyżej 15 osób mogą udzielać zniżki dyrekcje kolejowe. Wycieczki zagraniczne, złożone z 10 osób, mają otrzymywać 33 proc. ulgi, złożone z 60 osób 50 proc. ulgi. Na niektórych stacjach granicznych polsko-niemieckich mają być wprowadzone ulgowe powrotne bilety wycieczkowe do stacyj kolejowych w Beskidach Zachodnich i na Podhalu.

ROZBUDOWA PRZEMYSŁU TKACKIEGO W OKRĘGU KROŚNIEŃSKIM

W Krośnie odbyła się konferencja zwołana przez Krakowską Izbę przem.- handl. celem usprawnienia i rozbudowy przemysłu tkackiego w tamt. okręgu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele władz oraz zainteresowanych przedsiębiorstw i organizacyj.

Konferencję zagaił urzędujący wiceprezes Izby przem.- handl. w Krakowie inż. Leon Skarżeński, przedstawiając zadania i program konferencji. Referaty wygłosili inż. H. Mianowski, dyr. Izby przem.- handl. w Krakowie pt. „Postulaty przemysłu lniarskiego okręgu krośnieńskiego“ oraz inż. J. Ostaszewski, dyr. Państw. Szkoły Tkackiej w Krośnie, pt. „Postulaty z dziedziny przeróbki lnu“.

Dyr. Mianowski w obszernym referacie, stanowiącym zasadniczy temat konferencji, przedstawił rozwój przemysłu tkackiego w okręgu krośnieńskim, obliczając ilość tkaczy na 4.000 osób, a wartość rocznej produkcji na 3/4 miljona zł. Równocześnie referent wskazał na możliwości podwojenia a nawet potrojenia obecnej wytwórczości.

Na zakończeniu dyr. Mianowski przedstawił na stępujące postulaty: 1) zwiększenie ilości pracujących wrzecion w Przędzalni „Krosno“, 2) zapatrywanie przez tę przędzalnię przemysłu tkackiego krośnieńskiego w przędzę, 3) założenie przy niej blichowni, 4) zbudowanie w Państwowej Szkole Tkackiej w Krośnie urządzenia dla apretury tkanin lokalnej produkcji.

Tezy te zostały jednomyślnie przyjęte, a realizację ich powierzono Izbie przem.- handl. w Krakowie oraz kompetentnym Izbom Rolniczym.

Nieprzytomnego mężczyznę ograbiono na deptaku

Druga ofiara nieznanej szajki

(or) Tajemnica ograbienia dwóch przyjezdnych w Krakowie nie została dotychczas wyświetlona. Obok dochodzeń, prowadzonych w sprawie ustalenia przyczyny zgonu śp. Onyszkiewicza, urzędnika Urzędu Skarbowego z Szubina, bada się równocześnie podobny wypadek, jaki zdarzył się w Krakowie.

W nocy z piątku na sobotę przybył do Krakowa niejaki Stefan S., nauczyciel jednej ze szkół w miasteczku podhalańskiem. Po przybyciu do Krakowa opuścił dworzec i udał się do mieszkania swych krewnych. Przybywszy na miejsce stwierdził, że krewni jego udali się już na spoczynek, wobec czego wrócił do śródmieścia.

Wstąpił do jednego z lokali restauracyjnych w Małym Rynku i zasiadł do kolacji. Po chwili doszli do niego jacyś dwaj nieznani osobnicy, którzy nawiązali z nim rozmowę. Po wypiciu kilku kieliszków wódki, nauczyciel utracił przytomność. Nie pamięta co działo się z nim do chwili, kiedy oprzytomniał w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej.

Jak się okazuje, znaleziono go nad ranem leżącego na ławce, twarzą ku ziemi, na Alei 3-go Maja. Wezwany na miejsce posterunkowy stwierdził, iż nauczyciel daje słabe oznaki życia, wobec czego zaalarmował pogotowie ratunkowe.

Ponieważ stwierdzono, że S. wypił niewielką ilość wódki, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż pad on ofiarą zbrodniczego zamachu. Potwierdza to fakt, iż po oprzytomnieniu zauważył brak portfelu z gotówką i kosztowności.

Dochodzeniami w obu sprawach kieruje prokurator dr. Garbaczyński, w którego rękach znalazł się materjał, zebrany w toku dotychczasowych przesłuchań.

PAULINA z FISCHHEIMERÓW
i DAWID SILBERHACHOWIE
ZAŚLUBIENI
KRAKÓW W MAJU 1935.

ŚLUB HANKI GOLDBERGER Z ROMKIEM PILZEREM
odbył się w Tel-Awiwie dnia 21 maja 1935
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Fania Keller Rymanów — **Chaim Schmidt** Jasło
zaręczeni w maju 1935

KOMUNIKAT

Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa Właścicieli Realności Wielkiego Krakowa odbędzie się w niedzielę, dnia 26. maja br. o godz. 10'30 przedpołudniem w Sali Obrad Izby Przemysłowo- Handlowej w Krakowie, przy ul. Długiej l. 1. I. piętro. 2164x

Kolonja uczniowska w Zawoji

dla dziewcząt i chłopców **PROF. REDERA** czynna będzie od początku feryj letnich. W programie prócz zaprawy sportowej i harcerskiej również pływanie dla początkujących i zaawansowanych w nowowybudowanej pływalni. Ilość miejsc ograniczona. Zgłoszenia i informacje: Dietla 97/15.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś pierwsze przedstawienie świetnej komedji Irvinga Kaye Davisa „Wszystkie prawa zastrzeżone“. W rolach głównych wystąpią pp. Ankwicz- Szyjkowska, Solarski, Burnatowicz, Kułakowski, Wożnik i in. „Wszystkie prawa zastrzeżone“ powtórzone będą w niedzielę wieczorem.

— **OSTATNIE W SEZONIE PRZEDSTAWIENIE POPOŁUDNIOWE.** Jutro odbędzie się ostatnie w sezonie przedstawienie popołudniowe. Dana będzie komedja Bus Fekete'go „Trafika pani generałowej“.

— **„MADAME DUBARRY“** romantyczna operetta Millöckera i Mackebena powtórzona będzie po raz 6-ty w poniedziałek 27 bm. z świetną odtwórczynią partji tytułowej p. Zofją Jaroszewską na czele.

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Dziś o godz. 9 wiecz. premjera warszawskiego zespołu operetkowego z Wierą Kaniewską i Paulem Breitmanem na czele. Grany będzie najnowszy przebój sceniczny pt. „Śpiewak kabaretowy“. Pozostałe bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 47, a od godz. 7 wiecz. przy kasie teatru.

— **Z TEATRU „BAGATELA“.** Sukces rewji pt. „Całuj tylko w maju“ prześcignął wszelkie oczekiwania. Na pierwszy plan wybijają się numery: „Miasteczko Bełz“ obrazek z życia żydowskiego, przepiękna inscenizacja cygańska śpiewno- baletowa w wykonaniu I. Soboltówny, E. Wojnara i B. Majskiego w otoczeniu zespołu baletowego, oraz solowe piosenki W. Jankowskiego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Wesoła wdówka“ (M. Chevalier, J. Mac Donald).
APOLLO: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś“.
ATLANTIC: „Serce Indjanki“ i „Tajemnica piękności“ (Gary Graw)
BAGATELA: „Uwodzicielka“ (Joan Crawford Clark Gable) oraz rewja pt.: „Całuj tylko w maju...“
MUZEUM: „Wierny przyjaciel“ oraz „Precz z miłością“.
PROMIEŃ: „Papryka“ oraz „Księżna Aleksandra“.
SŁONKO: „Królowa Krystyna“ (Greta Garbo).
SZTUKA: Hop! Hop! Bety Goop!
ŚWIT: Whisky i dolary. Pogromcy Indjan.
UCIECHA: „Czerwony sułtan“.
WANDA: „Ludzie w bieli“.

MAKKABI—NADWIŚLAN

W dniu dzisiejszym odbędzie się na boisku Makkabi spotkanie o mistrzostwo klasy A pomiędzy powyższemi drużynami. Pierwsze spotkanie tych dwóch dzielnicowych rywali w klasie A, zapowiada się niezwykle ciekawie ze względu na dobrą lokatę obu drużyn. Tegoroczny system jednorundowy spowodował niezwykłe zaostrzenie konkurencyj. Ze względu na groźbę spadku, obie drużyny docieniając ważność spotkania, wystąpią w swych najlepszych składach. Początek o godz. 5 pop. Poprzedzą wawody drużyn młodszych.

KUPON Nr. 22

I. KONKURS LETNI

dla Czytelników „Nowego Dziennika“

Do wylosowania 4 bezpłatne miejsca W KRYNICY

U ludzi cierpiących na żołądek, kiszki i złą prze miany materji, stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ pobudza prawidłowość funkcji narządów trawienia i kieruje odżywcze dla organizmu soki do krwiobiegu. — Zalecana przez lekarzy.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24. 5. 1935. Na zebraniu panował nastrój mało ożywiony. Kursy kształtowały się na ogół na poziomie niezmienionym. Zainteresowanie stosunkowo niewielkie. Przedmiotem transakcji była jedynie w obrotach pozagiełdowych 7-proc. Poż. Stabil. (pięciosetki) dol. 63.50 (tysiączki) dol. 62.75. — Obroty większe.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara i funta niezmieniona. Płacono za dolara gotówkowego 5.30—5.35, czeki bankowo 5.30—5.32, Bank Polski płacił za dolary 5.27—5.28, dolar złoty 9.12—9.18, funt ang. 26.05—26.35, marka niemiecka 173—180, korona czeska 21.80—22.

Z dewiz: Londyn 26.20—26.40, Szwajcarja 171.50—172.25, Berlin 213.50—214.50, Paryż 34.95—35.05.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 24. 5. Ceny artykułów jak w cedule nr. 35 z dnia 21 bm. Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe za wyjątkiem słomy.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 24. 5. Ceny transakcyjne: żyto 75 ton 14.75. Ceny orjentacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 5. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 87.50, Lilpop 9.25, Haberbusch 39.50, 38. Tendencja niejednolita. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 43.75, 5-proc. konwersyjna 66.50, 67, 66.50, 6-proc. dolarowa 80, 80.50, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 52.50, 52.25, 7-proc. stabilizacyjna 62.75, 62.25, 62.50, pięciosetki 62.50, 63. Tendencja niejednolita. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.92, Gdańsk 100, Holandja 358.60, Kopenhaga 117.25, Londyn 26.20, Nowy Jork czek 5.31 i trzy czw., Nowy Jork telegraficzny 5.32 i jedna czw., Oslo 132.20, Paryż 34.99, Sztokholm 135.60, Szwajcarja 171.77. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24. 5. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.32 przy tendencji słabszej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.30 oraz 0.32 w towarze przy tendencji słabszej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 5. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i trzy czw., Londyn 15.26, Nowy Jork 3.09 i pół, Bruksela 52.32 i pół, Medjolan 25.47 i pół, Madryt 42.22 i pół, Amsterdam 209.12 i pół, Berlin 124.50, Wiedeń noty 58. Sztokholm 78.65, Oslo 76.65, Kopenhaga 68.10. Praga 12.87 i pół, Warszawa 58.25, Białogród 7.02, Ateny 2.90, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.72, Japonja 90. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 5. Kursy otwarcia: Dillonowska 90.50, Stabilizacyjna 105.50, Dolarowa 78, Warszawska 70.50, Śląska 71.50. Kursy zamknięcia: Dillonowska 90.875, Stabilizacyjna 106.25, Dolarowa nienotowana, Warszawska nienotowana, Śląska 71.125. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 24. 5. Cynk dost. natychm. 15 1/8, termin. 15 1/8, cyna natychm. 231 1/2—231 3/4, termin. 223 3/4—224 1/4, Straits 241 1/2, ołów natychm. 14 9/16, termin. 14 5/8, miedź natychm. 34 7/16—34 9/16, termin. 34 13/16—34 7/8, Elektrolit 37 3/4—38 1/4.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 25 bm.: W północnych dzielnicach chmurno z zanikającemi deszczami. Temperatura bez znacznych zmian. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie i wschodnie. Pozatem dość pogodnie i ciepło przy słabych wiatrach z kierunków południowych. W całym kraju skłonność do burz.

Przyjazd nowego ambasadora Francji do Warszawy

Warszawa. 24. 5. PAT. Dziś, o godz. 17.35 pociągiem Lux przybył do Warszawy nowomianowany ambasador Francji w Polsce p. Leon Noel wraz z małżonką.

Na dworcu p. ambasadora Noela powitali dyrektor protokołu dyplomatycznego M.S.Z. Romer, ambasada francuska w Warszawie z charge d'affaires Bressy i attache wojskowym gen. d'Arbonneau na czele, kolonja francuska w Warszawie i przedstawiciele organizacyj francusko-polskich. Pani Noel wręczono bukiet kwiatów. P. ambasador Noel po krótkiem powitaniu w salonie recepcyjnym odjechał do ambasady francuskiej.

Ślub duńskiego następcy tronu w Sztokholmie

Sztokholm, 24. 5. PAT. Dziś rano z niebywałym przepychem odbył się obrząd zaślubin następcy tronu duńskiego ks. Fryderyka z księżniczką szwedzką Ingrid. Na uroczystości tej obecni byli królowie Szwecji, Danji i Belgji, reprezentujący dwór angielski książę i księżna of Connaught oraz członkowie innych domów panujących w Europie.

„Stany Zjednoczone zaleje fala strajków generalnych”

Nowy Jork, 24. 5. PAT. Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green oświadczył na zebraniu robotniczem, że jeżeli działalność N. R. A. nie zostanie przedłużona, to Stany Zjednoczone zaleje fala strajków generalnych. W przyszłych wyborach, dodał Green, robotnicy zorganizują się politycznie, ażeby usunąć polityków, którzy odrzucali bądź odrzucają postulaty robotnicze.

—o—

Gen. Kasprzycki u Prezydenta Rzplitej

Warszawa. 24. 5. PAT. P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś popołudniu kierownika ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego, następnie zaś prezesa PKO dr Grubera.

Przedstawiciele brytyjskiego przemysłu chemicznego w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 5. (Sin) W Warszawie bawią przedstawiciele brytyjskiego przemysłu chimecznego. Przybyli oni do Polski na zaproszenie Polskiego Związku Chemicznego, celem zbadania możności rozszerzenia zbytu angielskich wyrobów chemicznych w polskim przemyśle włókienniczym i gumowym. Delegaci brytyjscy zwiedzili również Łódź, gdzie zapoznali się z tamtejszym przemysłem włókienniczym.

O. N. R.-owcy przed sądem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 5. (Sin) Dziś w warszawskim sądzie okręgowym rozpatrywane były dwa procesy O. N. R. Jedna grupa była oskarżona o malowanie napisów propagandowych na ścianach domów, a druga o działalność organizacyjną i rozpowszechnianie „Sztafety”. Pierwsza grupa została skazana po 4 miesiące więzienia każdy, jednak kara została umorzona, ponieważ oskarżeni odsiedzieli już po 5 miesięcy w Berezie Kartuskiej. Członkowie drugiej grupy zostali skazani po 3 miesiące każdy.

Sytuacja na giełdach walutowych

Warszawa, 24. 5. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Londyn w porównaniu do bardzo wysokich kursów wczorajszych, nieznacznie osłabła, w ciągu dnia jednak dała się zauważyć tendencja mocniejsza w stosunku do kursów otwarcia. Dewizę na Londyn notowano: w Warszawie 26.20 wobec 26.23 wczoraj. W Zurych 15.26 wobec 15.28. W Paryżu przy otwarciu 74.92 wobec 75.00 przy wczorajszem zamknięciu. Na podkreślenie zasługuje, że wczorajszy kurs zamknięcia w Londynie dewizy na Paryż był niższy od kursu Londynu w Paryżu (74.85 wobec 75.00). Owo wzmocnienie się franka w Londynie w porównaniu z kursem paryskim przypisuje się w sferach City więcej interwencji angielskiego funduszu walutowego, niż podwyżce dyskonta przez Bank Francji.

Dewiza na Nowy Jork utrzymała się mniej-więcej na dotychczasowych wysokich kursach, pozostających nieco powyżej górnego punktu złota. Dewiza na Zurych coraz częściej odrywa się od dolnego punktu złota, co tłumaczy się osłabieniem ataków spekulacji na franka szwajcarskiego. Inne dewizy poważniejszych zmian nie wykazują.

PRZEGLĄD PRASY

„Daremna praca, próżny trud“

W „Kurjerze Warszawskim” zamieszcza znany prof. Starzyński, nestor prawników polskich, dalsze uwagi na temat projektu ordynacji wyborczej pisząc m. in.:

Oczywiście partje zawsze były i będą, bo nie są one niczem innem, jak zgrupowaniem się ludzi jednakowo myślących i wskutek tego jednakowo postępujących; gdyby sobe wytknęły cele zdrożne, lub stawiały dobro małej grupki nad dobrem ogółu, należałoby im w tem skutecznie przeszkodzić, ale i wówczas mając na uwadze, by nie zeszły do podziemi.

Partja, czyli stronnictwo, a partyjnictwo nie są pojęciami identycznemi; hasło „precz z programem“ może być tylko wynikiem groźnego krótkowidztwa; a uważanie programu za balast jest niebezpieczne. Wszak nasza nowa konstytucja jest także programem, i to bardzo wymownym.

Monopartyjność, która doprowadziłaby do braku wszelkich dyskusyj w sejmie, dla braku różnicy poglądów, mogłaby nas wkrótce ściągnąć na poziom tzw. Sejmu niemego z r. 1717, który się smutno zapisał w dziejach Rzeczypospolitej, a zgładzenia stronnictw ze świata byłoby to, jak mówi poeta, „daremna praca, próżny trud".

Nadanie wspomnianym zgromadzeniom monopolu stawiania kandydatur nie godzi się, oczywiście, z zasadą bezpośredniości wyboru, to też nic dziwnego, że wyłonił się pomysł stawiania kandydatur wprost przez znaczne grupy wyborców (conajmniej tysiąc), podobnie, jak to było dotychczas...

Wreszcie jeszcze jedna osobliwość, tj. ogromna redukcja liczby członków sejmu.

Gdy maleńka Danja liczy ich jednak 150, gdy w małej Holandji jest ich 100, w Norwegji 150, w Szwecji aż 230, to w Polsce, liczącej 33 do 34 miljonów ludności, ma ich być tylko 200, a więc przeszło o połowę mniej niż dotychczas. To także potężny atut w walce państwa autorytatywnego z rzekomo przestarzałym „parlamentaryzmem“.

Wieści z Palestyny

Rząd palestyński przed Komisją Mandatową

Jerozolima, 24. 5. ŻAT. Zastępca generalnego sekretarza rządu palestyńskiego, Moody uda się wkrótce do Genewy, gdzie reprezentować będzie rząd palestyński na sesji Komisji Mandatowej Ligi Narodów i będzie udzielać wyjaśnień przy rozpatrywaniu spraw palestyńskich.

Oryginalny projekt Araba

Jerozolima, 24. 5. ŻAT. Uczony arabski Hassan Sidki Dadżan przedstawił Wysokiemu Komisarzowi Palestyny projekt, przewidujący przekazanie w ręce Arabów i Żydów administracji palestyńskiej zgodnie z postanowieniami mandatu i w oparciu o ścisłą współpracę obu odłamów ludności.

Konferencja Żydów sfardyjskich

Jerozolima 24. 5. (Palkor) W Tel Awiwie odbyła się konferencja Żydów sfardyjskich z Palestyny oraz członków innych żydowskich gmin wschodnich. Konferencja ta stanowi etap przygotowawczy do światowej konferencji sfardyjskiej w Londynie. Między uchwałami znajduje się również rezolucja o rozwinięciu energicznej akcji sjonistycznej w Londynie i żądanie skoncentrowania sił sfardyjskich dookoła odbudowy Palestyny oraz zwalczanie tendencyj antypalestyńskich centralnego komitetu sfardyjskiego w Paryżu.

50 tys. osób zwiedziło wystawę Bialika

Jerozolima, 24. 5. (Palkor) W niedzielę nastąpi zamknięcie wystawy imienia Bialika w Tel Awiwie obejmującej 24 oddziały. Wystawę zwiedziło dotychczas 50,000 osób, w tem 6,000 uczniów.

Sublokatorzy uzyskali prawo wyborcze w Tel-Awiwie

Jerozolima. 24. 5. (Palkor) W dalszych 50 procesach przed sądem okręgowym w Jaffie o prawo wyborcze do rady miejskiej w Tel Awiwie wydano zasadnicze orzeczenie w sprawie obowiązku sublokatorów płacenia podatków. Adwokat komisji wyborczej magistratu bronił stanowiska, że sublokatorzy nie są obowiązani do płacenia podatków miejskich. Sędzia Curry wydał jednak orzeczenie, mocą którego sublokatorzy mają obowiązek płacenia podatków miejskich i z tego tytułu korzystają z uprawnień niezależnie od tego, czy podatek został opłacony bezpośrednio zarządowi miejskiemu, czy też pośrednio na ręce głównego lokatora. W związku z tem orzeczeniem jest więcej, niż pewny pomyślny wynik wszystkich po zostałych procesów. Orzeczenie to stanowi autorytatywną wykładnię regulaminu wyborczego. Decyduje ono o ważności kwitu z opłacania podatku wystawionego przez głównego lokatora na ręce sublokatora. Sąd odrzucił we wszystkich sprawach twierdzenie komisji wyborczej, że kwity te są fikcyjne i zostały sfabrykowane wyłącznie dla celów wyborczych, orzekając m. in., że już sam fakt opłacania daniny za korzystanie z wody uprawnia do udziału w wyborach.

W związku z tem orzeczeniem doszło do wielkiej dyskusji na posiedzeniu rady miejskiej Tel Awiwu, gdzie frakcja robotnicza domagała się od komisji wyborczej porzucenia dotychczasowego stanowiska i wskazywała, że w wypadku dalszego prowadzenia wytoczonych procesów, magistrat będzie musiał ponieść duże koszty sądowe. Burmistrz Dizengoff udzielił na to odpowiedzi, że komisja wyborcza jest ciałem niezależnem i nie stanowi części magistratu.

O powiększenie eksportu palestyńskiego

Londyn, 24, 5. ŻAT. Na posiedzeniu Izby Gmin, poseł Morgan zgłosił interpelację do ministra kolonij z zapytaniem czy powzięte będą kroki w kierunku przyczynienia się na podstawie odpowiednich układów handlowych do powiększenia eksportu palestyńskiego, który w chwili obecnej jest czterokrotnie mniejszy od importu. W odpowiedzi na tą interpelację, minister Lister oświadczył, że przerost importu palestyńskiego pozostaje w związku ze znacznym dopływem kapitału do Palestyny. We wszystkich rokowaniach o wymianę towarową z innymi krajami brane są pod uwagę interesy Palestyny. Należy jednak uwzględnić zastrzeżenie, że układy handlowe, w których jeden kraj byłby uprzywilejowany w odniesieniu do Palestyny, byłby sprzeczny z mandatem palestynskim (art. 18).

Nachum Goldmann w Genewie

Gęnewa, 24. 5. ŻAT. Na czas trwania sesji Rady Ligi Narodów bawi w Genewie przewodniczący komitetu delegacyj żydowskich dr. Nachum Goldmann.

Projekt reformy świadectw przemysłowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 5. (Sin) Związek Izb Rzemieślniczych przedłożył Ministerstwu Skarbu projekt reformy świadectw przemysłowych, który zmierza do zniesienia klas miejscowości i oparcia wysokości za świadectwa przemysłowe na podstawie ustalonego obrotu oraz do unormowania wysokości opłat za karty rejestracyjne dla przedsiębiorstw handlowych, obsługujących własne przedsiębiorstwa przemysłowe i zakłady rzemieślnicze. Chałupnicy mają być zaliczeni do rzemiosła i nabywać karty rejestracyjne o minimalnej opłacie. Przedłożony projekt proponuje stworzenie 9 kategorji świadectw dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, 11 kategorji dla warsztatów rzemieślniczych z kartami rzemieślniczymi, 7 kategorji dla zajęć przemysłowych, 3 kategorji dla dorożkarstwa i furmaństwa oraz 15 kategorji dla przedsiębiorstw wyżej niewymienionych. Karty rejestracyjne mają być podzielone na 7 kategorji. Z opłat za świadectwa premysłowe 60 proc. otrzymałby skarb państwa, 15 proc. związki komunalne, 15 szkolnictwo zawodowe i 10 procent Izby Przemysłowo-Handlowe i Rzemieślnicze. — Ogólny wpływ za zreformowane świadectwa przemysłowe obliczony jest na 50 miljonów złotych.

Greckie stronnictwa republikańskie bojkotują wybory

Ateny, 24. 5. PAT. Za przykładem partji liberalnej wszystkie byłe stronnictwa republikańskie postanowiły nie brać udziału w wyborach do zgromadzenia narodowego w dniu 9 czerwca pod pretekstem, iż rząd toleruje propagandę monarchistyczną. Dwie nowe partje opozycyjne, na których czele stoją Metaxas i były dyktator Pangalos, wezmą udział w wyborach.

Na pomnik Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 24. 5. (Sin) W Warspawie wpłynęło ostatnio 600,000 zł. na pomnik Marsz. Piłsudskiego.

Obieg bilonu zmniejszył się

Warszawa, 24. 5. (Sin) W drugiej dekadzie maja obieg bilonu zmniejszył się o 15,900.000 zł. i wynosił 352.500,000 zł.

Konfiskata książki Barbussa

Warszawa, 24. 5. (Sin) W Warszawie skonfiskowano książkę Barbussa „Obcy i swoi".

Ulgi poszportowe do Finlandji

Warszawa, 24. 5. (Sin) Wprowadzone zostają ulgowe paszporty turystyczne do Finlandji.

Klęska bezrobocia na Górnym Śląsku

Warszawa, 24, 5. (Sin) W dniu wczorajszym w Ministerstwie Opieki Społecznej delegacja związku zawodowego górników Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego przedstawiła memorjał w sprawie klęski bezrobocia. W memorjale tym delegaci proponują, ażeby do każdej tony węgla doliczać 50 groszy na rzecz bezrobotnych, co dałoby 14 miljonów zł. rocznie.

Sprawcy ohydnego morderstwa przed sądem

Lwów. 24. 5. (O) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Czartkowie przed tamtejszym sądem przysięgłych proces obywateli rumuńskich Rapaszczuka i Bołczuka, oskarżonych o dokonanie ohydnego morderstwa na rodzinie żydowskiej w Mielnicy. W nocy z 22 na 23 lutego obaj oskarżeni wdarli się do mieszkania Weitzenblattów, dzierżawców dóbr ze Lwowa i zamordowali Frydę Weitzenblatt, jej kuzynkę Różę Weitzenblattównę i służącą Marję Mokrus, poczem splądrowali całe mieszkanie. Oskarżonym grozi kara śmierci.

* * *

Lwów. 24. 5. (O.) Dziś rozpoczął się przed sądem lwowskim proces dwóch chłopów z okolic Lwowa, którzy zamordowali kupca Mayera Reimbacha.

Samobójstwo naczelnika Sądu

Lwów. 24. 5. (O.) Wczoraj popełnił samobójstwo w Parku Jordana naczelnik sądu Jan Krupski ze Szczerca. Stanął on onegdaj przed sądem, oskarżony o sprzeniewierzenie 3.000 zł. z depozytu sądowego.

Krwawa tragedja

Lwów. 24. 5. (O.) Krwawa tragedja rozegrała się na Sygniówku Małym, przedmieściu Lwowa. Oto żona sierżanta Helena Domieradzka, która przed trzema tygodniami urodziła córeczkę wyszła z domu na podwórze i poderżnęła dziecku gardło brzytwą, poczem sama wskoczyła do studni. Dziecko w szpitalu zmarło, matka walczy ze śmiercią.

Pożar gmachu gimnazjum polskiego w Gdańsku

Gdańsk. 24. 5. PAT. Dziś rano spaliła się większa część dachu gimnazjum polskiego w Gdańsku. Pożar w porę zauważono i w ciągu kilku godzin ugaszono. Spowodu pożaru nauka została na kilka dni przerwana. Szkody materjalne obliczają na kilkadziesiąt tysięcy złotych. Gmach gimnazjum był ubezpieczony. Pożar powstał przez zapalenie się sadzy w kominie, która wpadła na wiązania dachu.

Flandin zażąda pełnomocnictw

Możliwość kryzysu gabinetowego we Francji

Paryż, 23. 5. PAT. W dalszym ciągu naczelnem zagadnieniem dnia jest sprawa zrównoważenia budżetu oraz przyszła polityka finansowa rządu. Dzienniki przynoszą szereg informacyj na temat rządowego programu uzdrowienia finansowego państwa, donosząc również, iż rząd ma się zwrócić do parlamentu z wnioskiem o udzielenie mu specjalnych pełnomocnictw.

„Le Jour' podaje, iż premjer Flandin postanowił przyspieszyć bieg wypadków i że nawet nie będzie czekał, jak to pierwotnie zamierzał, do Zielonych Świąt, ale wniesie do izby deputowanych projekt ustawy o pełnomocnictwach. Pełnomocnictwa te, jak informuje dalej dziennik — nie mają być ograniczone jedynie do zagadnień finansowych, lecz przewidywać mają również wydanie przez rząd zarządzeń gospodarczych, jak i administracyjnych w zakresie do początku roku 1936 z zastrzeżeniem aprobaty izby. Powyższy projekt jest zupełnie wyjątkowym, może być bowiem porównywany jedynie z pełnomocnictwami, jakich udzielono Poincare'mu w roku 1926. Poincare jednak — pisze „Le Jour" — cieszył się zarówno w Izbie, jak i wopinji kraju wyjątkowym autorytetem. Przyjąwszy hipotezę, że parlament uchwaliłby powyższe pełnomocnictwa, rząd przystąpiłby natychmiast do: 1) zniesienia udziału skarbu państwa w ubezpieczeniach społecznych, 2) podwyższenia granicy wieku emerytur dla b. kombatantów z 55 do 60 lat przy jednoczesnem podwyższeniu opłat emerytalnych z 5 do 8 proc. 3) zniesienia 55 tys. stanowisk urzędniczych, 4) przeniesienia wszystkich tzw. pensyj wojennych na barki specjalnej kasy autonomicznej, którаby zaciągała na ten cel pożyczki.

Minister skarbu, jak informuje dalej „Le Jour", zażądać miał konwersji rent, lecz w sprawie tej istnieją w łonie rządu różnice zdań.

W kołach parlamentarnych — pisze dalej dziennik — przyjęto projekt rządowy z ostentacyjnym chłodem. Przewodniczący komisji finansowej, izby deputowanych Malvy i generalny sprawozdawca budżetu Borety okazują również wrogie nastawienie. Jeśli chodzi o grupę prawicową, to panują tam wahania. W łonie radykałów panują także rozdźwięki. Zwolennicy Herriota skłonni byliby przyjąć plany rządowe, lecz grupa Daladiera ustosunkowuje się negatywnie, żywiąc nadzieję na odnowienie kartelu lewicowego. W kuluarach obiegają pogłoski o przyszłym kryzysie gabinetowym. Następcy nie są jeszcze wymieniani, gdyż nikt nie ma ochoty objąć spuścizny, lecz w każdym razie wskazuje się na takich następców, którzy usiłowaliby stworzyć szeroką kombinację nawet z udziałem socjalistów na wzór Belgji.

„Le Figaro' w artykule wstępnym stawia szereg zapytań: „Czy gabinet Flandina upadnie?", „Czy należy przewidywać rychły upadek rządu?", „Czy należy brać pod uwagę dewaluację franka, jako najbliższą ewentualność?". Pytania te są, zdaniem dziennika, obecnie na porządku dziennym rozważań kół politycznych.

Pakt rumuńsko-sowiecki na widowni

Poco jedzie Titulescu do Moskwy?

Londyn, 23. 5. PAT. Na temat spodziewanej w czerwcu wizyty Titulescu w Moskwie, korespondent dyplomatyczny „Daily Herald" stwierdza, że oficjalnym powodem tej wizyty jest uzgodnienie zarządzeń dla wprowadzenia bezpośredniej komunikacji kolejowej między Rumunją a ZSRR. Korespondent dowiaduje się, że daleko ważniejszą sprawą będą jednak rokowania celem uzyskania zgody Rumunji na przemarsz wojsk sowieckich i przelot samolot sowieckich przez Rumunję.

Polska w żadnym wypadku nie pozwoli obcym siłom przekroczyć jej terytorjum. Jedyna droga, jaka pozostaje przeto Sowietom, aby zaatakować Niemcy, jest droga południowa poprzez Rumunję i Czechosłowację. Dla wojska nie jest to droga idealna, ale stosowna dla samolotów, które mogą liczyć na bazy lotnicze i zaopatrzenie w Czechosłowacji.

Niemcy zadowolone z mowy Baldwina

Berlin, 23. 5. PAT. Wczorajsza mowa Baldwina w Izbie gmin wywołała w opinji niemieckiej na ogół zadowolenie.

„Nachtausgabe" podkreśla, że na mowę Hitlera Anglja, jako pierwsza dała odpowiedź przez usta Baldwina.

Urzędowy „Völkischer Beobachter" wita wywody wicepremjera angielskiego, jako pierwszy symptom zaznaczającego się ogólnego odprężenia dodając, że zarówno Baldwin, jak i rząd angielski z czasem zrozumieją, iż polityka niemiecka nie ukrywa się za mgłą.

„Deutsche Allg. Ztg. mówi o „jasnym momencie", podkreślając przytem, że Niemcy z całem uznaniem odnoszą się do otwartości, z jaką Baldwin zapoczątkował wewnętrzne zmiany swej orjentacji. To, co dziś oświadczył Baldwin — zaznacza dziennik — może jutro powiedzieć Laval.

„Boersen Ztg" nazywa wywody wicepremjera angielskiego „dobrze obmyślonemi i pozytywnemi. Od chwili mowy kanclerza — zauważa tenże organ — polityka niemiecka spotyka się w Anglji z coraz większem zrozumieniem.

Natomiast z dużą ostrożnością wyraża się w „Berliner Tageblatt" Paweł Scheffer oświadczając, że obecnie nie pora folgować uczuciom, gdyż pozostała jeszcze ciężka praca do wykonania. Narazie nie jest wiadomo, czy Anglja podejmie inicjatywę w kierunku rokowań ogólnych, czy też ograniczy się narazie do sondowania możliwości na drodze dyplomatycznej. W każdym razie chodzi głównie o to, by wejść na nową drogę i patrzeć w przyszłość, nie oglądając się wstecz.

Gra mocarstw w sprawie Abisynji

Londyn, 23. 5. PAT. Prasa angielska zwraca uwagę na impas, w jaki zabrnęły rokowania genewskie w sprawie Abisynji. Według dziennika, koła oficjalne w Londynie występują przeciwko twierdzeniom prasy włoskiej, oskarżającym W. Brytanję o tworzenie organizacyj wojskowych - bez amunicyjnych na terenie Abisynji. W związku z oskarżeniami prasy włoskiej, że tego rodzaju działalność brytyjska ma miejsce w strefie zasobnej w bogactwa ziemne, w której Anglicy uzyskali koncesje, wyjaśniają ze strony brytyjskiej, że jedynie niewielka koncesja górnicza w zachodniej Abisynji jest w rękach brytyjskich i że nigdy koncesja ta nie była wyzyskiwana do celów wojskowych. Dalsze twierdzenia, że W. Brytanja koncentruje wojska w pobliżu granicy abisyńskiej i na linji granicy z Sudanem oraz, że buduje sieć kolei strategicznych, określane są ze strony brytyjskiej, jako pozbawione podstaw.

„Evening Standard" twierdzi, że Włosi liczą się z tem, iż akcja zbrojna przeciwko Abisynji byłaby kosztowna i długotrwała. Obliczają ją mianowicie na 4 lata: rok działań wojennych i 3 lata pacyfikacji Abisynji.

Rozmowy — bez wyniku

Genewa, 23. 5. PAT. W ciągu dzisiejszego popołudnia trwały między delegatami mocarstw ożywione rozmowy w sprawie abisyńskiej. Rozmowy te nie doprowadziły jeszcze do wyjaśnienia sytuacji, gdyż propozycje kompromisowe, wysuwane przez delegata W. Brytanji, min. Edena, nie zostały przyjęte przez delegację włoską.

W kołach włoskich podkreślają, że rząd włoski nie może przyjąć na siebie żadnych zobowiązań, któreby skrępowały swobodę ruchów obywateli na terenie Afryki wschodniej.

Posiedzenie Rady ministrów

Warszawa, 23. 5. PAT. W dniu 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Premjera Walerego Sławka posiedzenie Rady ministrów, poświęcone rozpatrzeniu spraw bieżących. Rada ministrów uchwaliła m. in. rozporządzenie o ustaleniu zasad udzielania ulg dłużnikom skarbu państwa i instytucyj prawa publicznego z tytułu należności prywatno-prawnych, jako rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych (na podstawie art. 12 tego dekretu) oraz rozporządzenie o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych w przedsiębiorstwach państwowych.

Rada ministrów wysłuchała również sprawozdania ministra skarbu o wynikach subskrypcji pożyczki inwestycyjnej.

MacDonald ostatecznie ustępuje

Londyn, 23. 5. PAT. Agencja Reutera donosi: Jest prawie zupełnie niewątpliwem, że naskutek rady lekarzy a zwłaszcza okulisty premjer MacDonald poda się do dymisji i będzie zastąpiony przez Baldwina najpóźniej na Zielone Święta.

OSTATNIE WIADOMOSCI SPORTOWE

GEN. ROUPPERT PRZEWODNICZĄCYM RADY NAUKOWEJ W. F.

Na stanowisko przewodniczącego Państwowej Rady Wychowania Fizycznego po zgonie Marsz. Piłsudskiego czasowo został powołany urzędujący wiceprezes gen. Rouppert.

SUKCES FRANCUSKICH TENNISISTÓW.

W Paryżu przed rozpoczęciem tennisowych mistrzostw Francji rozegrany był doroczny mecz między międzynarodowemi klubami tennisowemi Paryża i Londynu. Wygrała drużyna francuska 12:7. W świetnej formie znajdował się Boussus, który pokonał Austina i Farquarsona. Również Borotra pokonał Farquarsona.

OŚWIADCZENIE DOBROWOLNE?

Niemiecki Zw. Makkabi ogłosił w prasie niemieckiej oświadczenie, według którego pogłoski o zakazie Żydów- zawodników w Olimpjadzie w Berlinie nie odpowiadają prawdzie. (Tego rodzaju oświadczenia budzą duże zastrzeżenia, gdyż zachodzi pytanie, kto je inspirował — Uw. Red.)

WALKA O NARCIARZY — NAUCZYCIELI.

W związku z uchwałą Międzynar. Komitetu Olimpijskiego, zabraniającą dopuszczenia narciarzy- nauczycieli do udziału w Olimpjadzie, Międzynarodowa Federacja Narciarska założyła protest, domagając się dopuszczenia tych narciarzy-nauczycieli do Olimpjady Zimowej.

Kronika krakowska

Zgon prof. U. J. W. Łepkowskiego

Wczoraj w godzinach wieczornych zmarł nagle w Krakowie w 63 roku życia profesor dentystyki na Uniwersytecie Jagiellońskim, ś. p. Dr Wincenty Łepkowski. Zmarły był synem profesora archeologji na Uniw. Jag. i ukończył studja w Krakowie, poczem wyjechał zagranicę. Był pierwszym profesorem dentystyki na uniwersytetach polskich i piastował katedrę około 40 lat.

KRADZIEŻ PORĘCZY SPOWODOWAŁA ŚMIERĆ DWÓCH DZIEWCZĄT

(or) W lutym br. donosiliśmy o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się na Wildze pod Krakowem. W czasie przechodzenia przez kładkę wpadły do wody 17-letnia Katarzyna Grabarczyk i 19-letnia Magdalena Gawor. Uniesione wysoką falą wody poniosły śmierć.

W toku dochodzeń okazało się, że wypadek został spowodowany brakiem poręczy na kładce. Ustalono, że poręcz ukradł niejaki Józef Batko. Oskarżono go więc o kradzież, a ponadto o nieumyślne spowodowanie śmierci dwóch osób. Naczelnik gminy Wojciech Brożek został również oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci dwóch osób, gdyż wiedząc o kradzieży poręczy nie wydał odpowiednich zarządzeń.

Przeciw obu toczyła się wczoraj rozprawa w sądzie krakowskim, lecz została odroczona dla przesłuchania świadków.

11.000 dzieci szkół krakowskich złożyło hołd Marszałkowi Piłsudskiemu

(rg) Dzieci krakowskich szkół powszechnych złożyły wczoraj hołd Marszałkowi Piłsudskiemu. Od samego ranka ciągnęły na Wawel zastępy młodzieży, ustawiając się na dziedzińcu. Przybyło ich ze wszystkich szkół krakowskich 11.000.

Do wnętrza katedry królewskiej weszły poczty sztandarowe i delegacje. Po odprawieniu nabożeństwa, przy dźwiękach marsza żałobnego, sztandary szkolne ustawiły się na dziedzińcu, gdzie do młodzieży przemówił Kurator Okręgu Szkolnego p. Godecki:

— Jedenaście tysięcy dzieci krakowskich na dziedzińcu, Zamku Wawelskiego składa hołd cieniom Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jest ich w Krakowie więcej — ale nie mogły się tutaj pomieścić — jest ich w Polsce całej 6 miljonów — nie pomieściłyby się w całym Krakowie.

— I cóż dzieci chcą Marszałkowi powiedzieć? Chcą powiedzieć, że w szkole wedle możności ich młodzitkich umysłów uczyły się rozumieć, czego dla Polski Józef Piłsudski dokonał. Może nie wszystko jeszcze ogarniają, ale wiedzą napewno, że Marszałka kochają.

— Wszystkie będziecie wedle własnych sił nosić ziemię na Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu, żeby po wszystkie czasy został widoczny znak czci Narodu dla Wielkiego Wodza.

— Ale kto kocha Marszałka naprawdę — więcej chce. Niech to powiedzą tam w krypcie kornie pochylone wasze sztandary. Byłeś Marszałku najbardziej kochającym synem — przyrzekamy Cię naśladować, szanować i kochać rodziców i naszą wspólną Matkę-Ojczyznę.

— Wolność nam dałeś, Wolną, Potężną Polskę, przyrzekamy pracować dla Polski, wedle wszystkich naszych sił, a w razie potrzeby bronić Jej do ostatniej kropli krwi — to u grobu Twojego z głębi serca przyrzekamy Ci, ślubujemy — tak nam dopomóż Bóg.

Głęboko wzruszone dzieci, wysłuchały w skupieniu przemówienia p. Kuratora i milcząco złożyły hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

Delegacje i poczty sztandarowe udały się następnie do krypty, gdzie imieniem 11.000 młodzieży złożyły hołd Wielkiemu Wodzowi.

* * *

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Zarządu Polskiego Białego Krzyża, na którem uczczono pamięć Marszałka Józefa Piłsudskiego

Sprawcy napadu na listonosza oskarżeni o usiłowany rabunek

(rg) Przed dwoma tygodniami głośny był w Krakowie napad rabunkowy na listonosza pieniężnego, którego dwaj sprawcy napadli w klatce schodowej domu przy ul. Sławkowskiej. Obu sprawców — Dawida Chaima Eichenwalda i Izraela Siegfrieda z Tarnowa aresztowano.

Jak się dowiadujemy, śledztwo sądowe przeciw nim, prowadzone przez sędziego dr. Zacharskiego zostało ukończone. Po przesłaniu aktów do prokuratury, sporządzony został akt oskarżenia. Obaj zostali oskarżeni o usiłowany rabunek z par. 23, 259 k. k. Za czyn ten przewiduje ustawa karę więzienia od 6 miesięcy do 15 lat.

Rozprawa sądowa odbędzie się w kadencji czerwcowej.

Powiesił się na koszuli w celi więziennej

(rg) Wczoraj w godzinach popołudniowych aresztowano w Krakowie 30-letniego Władysława Bergera z Borku Fałęckiego. Został on zatrzymany pod zarzutem kradzieży. Odprowadzono go do aresztów „Pod Telegrafem" i osadzono w jednej z cel.

Gdy straż zaglądnęła do cel po kilkudziesięciu minutach, znaleziono Bergera wiszącego na koszuli. Porwał on koszulę w pasy, na których powiesił się. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA TARNOWSKA

ZE SALI SĄDOWEJ. Przed Sądem przysięgłych toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko Franciszkowi Kogutowi oskarżonemu o dokonanie morderstwa na osobie Franciszki Stankowej. Podejrzenie padło na Koguta, ponieważ po zerwaniu pertraktacyj względnie umowy o używanie gruntu Stankowej przez Koguta, tenże doniósł dnia 10 maja 1934 Policji, że drzwi do sypialni Stankowej są zamknięte i że klucz tkwi od wewnątrz. Tymczasem stwierdzono, że Stankowa nie żyje, że śmierć nastąpiła skutkiem uduszenia a ślady rąk na szyji wskazywały na mord i że sprawca mógł się dostać do Stankowej tylko przez drzwi sypialni Koguta, który mieszkał obok. Na skutek werdyktu przysięgłych Kogut został uniewinniony.

O KOMUNIZM. We wtorek dnia 21 bm. odbyła się przed Trybunałem Przysięgłych rozprawa przeciw Szyji Scheckowi, Pinkasowi Groberowi, Izakowi Feigenbaumowi, Samuelowi Blaunerowi, Izraelowi Plattnerowi wszystkim z Sędziszowa oraz Maksowi Seidenowi z Rzeszowa oskarżonym o to, że od roku 1933, do końca sierpnia 1934, uprawiali w Sędziszowie agitację komunistyczną przez publiczne przemówienia, rozrzucanie ulotek itd. Po przeprowadzonej rozprawie i werdykcie przysięgłych oskarżeni Izak Feigenbaum i Samuel Blauner, których bronił adwokat Dr. Kryplewski zostali uniewinnieni, zaś dalsi oskarżeni zostali zasądzeni na karę więziena po 5, 4 i 3 lata.

O NAPADY RABUNKOWE. W latach 1932 i 1933, grasowała w powiecie dąbrowskim szajka bandycka, która dokonała całego szeregu napadów rabunkowych i pod groźbą rozstrzelania zabierała ofiarom różne wartościowe rzeczy. Napady te dokonywane były w pojedynkę, dwójkę, trójkę lub czwórkę zależnie od okoliczności i rozmachu przedsięwzięcia. Wkońcu powinęła się bandytom noga i zostali ujęci Andrzej Socha i tow. i oskarżeni za 16 czynów przestępnych. Z ośmiu oskarżonych jeden tylko przyznał się do winy, reszta wypiera się wszystkich zarzuconych im czynów. Rozprawa, która rozpoczęła się przed Trybunałem Przysięgłych we środę dnia 22 bm. rozpisaną została na 4 dni.

MORDERCA 5-GA DZIECI PYPEĆ SKARŻYŁ ZARZĄD DÓBR KS. SANGUSZKI. Pypeć, morderca 5-ga swych dzieci skarżył jeszcze przed dokonaniem swego strasznego czynu zarząd dóbr Ks. Sanguszki z powodu zwolnienia go z pracy po 25 latach służby bez przyznania mu zaopatrzenia emerytalnego. Pypeć musiał teraz jawić się na rozprawie w Inspektoracie Pracy przy ul. Wałowej a jego pojawienie się na ulicy pod eskortą dozorców więziennych wywołało wielką sensację.

SAMOBÓJSTWO. W stanie silnego rozstroju nerwowego popełniła Janina Rychlewicz żona urzędnika kolejowego samobójstwo przez powieszenie się na strychu. Wszelki ratunek okazał się spóźniony.

NOWY ZARZĄD STOW. BEJT LECHEM. W niedzielę dnia 19 bm. odbyło się walne zgromadzenie członków Bejt Lechem. Sprawozdanie z działalności zarządu złożyła p. Edelsteinowa, a po udzieleniu absolutorjum ustępującemu wydziałowi wybrano nowy zarząd w następującym składzie: rabinowa Schnurowa (prezes), Chawa Horowitz (wiceprezes), Anna Fluhr (drugi wiceprezes), Bronisława Gewürz (skarbnik), Amalja Polter, Paulina Edelstein (sekretarz), Feiga Leserowa. Helena Weintraub. Do szerszego komitetu wchodzą ponadto: pp. Chaja Neiger, Anna Leinwand, Dora Bierer, Rachela Hollender, Fryda Horowitz, Rozalja Steinbock, Merchla Rosner, Bronisława Fallman, Joanna Klafter i Karolina Klein.

KONFERENCJA OKRĘGOWA ORG. SJON. W TARNOWIE. W lokalu org sjon. odbyła się onegdaj konferencja okręgowa org. sjon. okręgu tarnowskiego, w której brali udział delegaci poszczególnych miejscowości oraz prezes Egzekutywy tow. Mgr. Salpeter i gen. sekr. Egzekutywy tow. Hofstatter. Na konferencji, której przewodniczył tow. Hollender z Bobowej wygłosili referaty tow. Mgr. Salpeter, Hofstatter, tow. J. Neiger i kierownik okręgu tarnowskiego tow. Dr. Chomet.

KRONIKA ŁÓDZKA

Łódź, 24. 5 (G). W Łodzi w swoim czasie aresztowany został b. prezes Związku Rezerwistów, Piątkowski wspólnie z sierżantem Madejskim i kinooperatorem Madejskim. Organizowali oni wycieczki do Zakopanego pod egidą związku rezerwistów, narażając w ten sposób skarb państwa na duże straty. Piątkowski i Madejski wypuszczeni zostali na wolność za kaucją, natomiast sprawa kinooperatora Madejskiego została przekazana sądowi wojskowemu i dziś rozpoczęła się przeciwko niemu rozprawa, która została odroczona.

*

Łódź, 24. 5. (G). Między zarządem m. Łodzi a pracownikami kanalizacyjnymi wynikł zatarg, gdyż pomimo powiększenia stawki płacy dziennej, magistrat wypłaca im dalej zniżoną stawkę. W tej sprawie odbyła się konferencja wspólnie z komisarzem Wojewódzkim. Do porozumienia nie doszło, wskutek czego grozi wybuch strajku

*

Łódź, 24. 5. (G). W przędzalni Pitzena przy ul. Andrzeja wybuchł groźny pożar. Straty są znaczne.

*

Łódź, 24. 5. (G). Referat karny przy inspektoracie pracy skazał właściciela tkalni Morgensterna na 1.000 zł grzywny za niehonorowanie umowy zbiorowej.

*

Łódź, 24. 5 (G). W przędzalni Waldmana i Goldmana, gdzie ograniczono pracę do 3 dni w tygodniu, wybuchł strajk.

KRONIKA ŚLĄSKA

Jak doszło do zgody między wojew. Grażyńskim a marsz. Wolnym?

Katowice. 24. 5. (K) W związku z podaną wczoraj przez nas wiadomością o odprężeniu politycznem na Śląsku, dowiadujemy się, że pojednanie pomiędzy wojewodą Grażyńskim a marszałkiem Wolnym nastąpiło wśród następujących okoliczności: Wojewoda Grażyński z marszałkiem Wolnym byli obecni w kościele garnizonowym na uroczystem nabożeństwie żałobnem ku czci Marszałka Piłsudskiego. Po wysłuchaniu kazania okolicznościowego, obydwaj zbliżyli się do siebie i podali sobie ręce na znak zgody. Marszałek Wolny wycofał nazajutrz skargę przeciwko wojewodzie z sądu. Jak wiadomo marszałek Wolny jest jednym z przywódców chadecji na Śląsku.

Echa ze świata

Maharadża i jego brylant

Do najwierniejszych gości i wielbicieli Londynu należy maharadża Patiala. Podczas uroczystości jubileuszowycn imponował władca Wschodu zebranym tłumom nie tylko swą postawą i strojem, ale i przewspaniałą biżuterją, którą był obwieszony zwyczajem książąt hinduskich. Maharadża pozostał jeszcze w Londynie po ukończeniu uroczystości, zwiedził wytworne kinoteatry, teatry, musichalle, zawadzał o luksusowe bary nocne, gdzie podziwiał wyczyny choreograficzne tancerek angielskich i francuskich W czasie odwiedzin w jednym z takich barów na Piccadilly Circus spotkała maharadżę przygoda. Jak zwykle przybył w swym stroju orjentalnym, w turbanie na głowie. W turbanie błyszczały wspaniałe djamenty i szmaragdy, a w krawacie lśniła i mieniła się tysiącem kolorów szpilka brylantowa — słynny Nadir. W towarzystwie maharadży znajdował się jego nieodstępny anioł-stróż sekretarz osobisty. Po przetańczeniu przez maharadżę tanga hiszpańskiego z jedną z dam, zauważył sekretarz, iż z krawata zginęła szpilka z Nadirem. Powstał popłoch. — Uspokoił wszystkich sekretarz, który oświadczył głośno, iż zaginiony kamień jest fałszywy, ale znalazcy ofiaruje maharadża 50 funtów. Po chwili zgłosił się kelner i zwrócił „znaleziony" brylant. Otrzymał obiecaną nagrodę. Tak to przebiegłość i chytrość Wschodu dopomogła do rozwikłania sytuacji.



SOBOTA, 25. MAJA.

Kraków (293,5) 6,30 Audycja poranna, 7,45 Program na dzień bieżący oraz wskazówki praktyczne, 8 Audycja dla szkół i poborowych, 10 Audycja ku uczczeniu „Dnia Dobrej Woli“ w wyk. młodzieży uczelni warszawskich, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Wiadomości meteorologiczne, 12,05 Koncert ork. Tad. Seredyńskiego, 12,50—14 a) chwilka dla kobiet i dziennik południowy, b) koncert solistów w wyk. Sławy Bestani (sopr.) i Bolesława Ginzburga (wiol.), akomp. prof. L. Urstein, c) Nasz handel morski i wiadomości o eksporcie polskim, 14,35 Pieśni majowe, 14,45 Najnowsze nagrania na płytach, 15,30 Fragment z pow. E. Orzeszkowej „Nad Niemnem“, 15,45 Muzyka lekka w wyk. ork. PR. pod dyr. Stan. Nawrota z udz. Haliny Rapackiej (piosenki), 16 „Wiosna w górach“, 16,30 Skrz. poczt. techn. w opr. W. Frenkla, 16,45 4-ty koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej“ w wyk. kwartetu warszawskiego: Józef Kamiński I skrz., Zyg. Lederman II skrz., Jan Gornowski altówka, Marjan Neuteich wiolonczela, 17 Nabożeństwo majowe, 17,50 „Foka“ pogadanka przyrodnicza z cyklu „Życie i obyczaje zwierząt“ wygł. dyr. Jan Żabiński, 18 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko, dla dzieci pt.: „Narodziny świetlika“ w/g K. Konarskiego, 18,30 „Wśród czasopism literacko- artystycznych“ omówi dr. Adam Bar, 18.40 Przemów. insp. Jana Lubowieckiego z ok. zamkn. tygodnia LOPP-u, 18,45 Płyty, 19,07 Program na dzień następny, 19,15 Odczyt pt.: „X. Antoł Dowgird — zapomniany nauczyciel Mickiewicza“ wygł. Jan Wepsięć. 19,25 Lokalne wiadomości sportowe, 19,30 Wiadomości sportowe z Warszawy, 19,35 Krótki recit. fort. Ryszarda Wernera, 19,50 Feljeton aktualny, 20 „Pokucie“ folklorystyczny koncert huculski (śpiewy i orkiestra) w opr. i pod dyr. Tadeusza Sygietyńskiego, 20,30 Muzyka salonowa z płyt, 20.45 Dziennik wieczorny i „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“, 21 Audycja dla Polaków zagranicą, 21,30 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga, 22 Koncert reklamowy, 22.15 Szkic liter.: „Szary człowiek z przed ćwierćwiecza“ wygł. Hanna Huszcza- Winnicka, 22.30 „Na wesołej fali lwowskiej“, 23—24 a) wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej, i b) koncert w wyk. małej ork. PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Warszawa (1339,3) 6,30—14.35 p. Kraków, 14 35 Przegląd giełdowy, 14,45—18,30 p. Kraków, 18.30 „Przegląd wydawnictw“ — prof. H. Mościcki, 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy“, 18,45—19,15 p. Kraków, 19,15 Przegląd prasy roln. kraj. i zagran., 19,25—24 p. Kraków.

Katowice (395,8) 6,30—18.30 p. Kraków, 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci, 18,45—19,15 p. Kraków. 19,15 „Polski morze i jego znaczenie dla państwa“ — dr. Betleja, 19,25—24 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,30—18,30 p. Kraków, 18,30 Przegląd wydawnictw perjodycznych, 18,40 Silva rerum, 18,45—19,15 p. Kraków, 19,15 „Prasa lwowska dawniej i dziś“ — red. H. Cepnik, 19,25—24 p Kraków.

Łódź (224) 6,30—14.35 p. Kraków, 14,35 Przegląd giełdowy, 14,45—18.40 p. Kraków, 18,40 „Życie artyst. i kultur.“, 18,45—19,15 p. Kraków, 19,15 Płyty, 19,25—24 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 16,35 Reportaż z meczu piłki nożnej, 18 Muzyka wojskowa różnych narodów, 22,15 Melodje filmowe.

Medjolan (221,1) 19,15 Muzyka lekka, 20,50 „Czar walca“ — operetka O. Straussa.

Paryż (1648) 20 „La Reine Fiamette“ — opera Leroux'a.

ZDROJOWISKA

PENSJONAT „KEŻ" w Rabce otworzyłem z początkiem maja i upraszam o łaskawe wcześniejsze zamawianie pokoi. Wynajmuje również pokoje z kuchniami w „Zofjówce". 2026g

KRYNICA. — Pensjonat **„CARLTON"** pod zarządem **DROWEJ MANDLOWEJ,** pełny komfort, pokoje słoneczne z balkonami, winda, telefon, radjo, bieżąca woda ciepła i zimna w każdym pokoju, kuchnia wykwintna na żądanie djetetyczna własny park, plaża słoneczna, autobus do dyspozycji gości. Telef. 231 Ceny niskie. 3502kr

RABKA-ZDRÓJ, komfortowy pensjonat „Sobieski", naprzeciw Łazienek otwarty. Kuchnia rytualna — pod zarządem **MANDELBAUMA.** Telefon 136. 3599kr

ZAWOJA. PENSJONAT „STANISŁAWA" poleca słoneczne pokoje z całodziennem utrzymaniem. Ceny przystępne. 3665kr

MORSZYN-ZDRÓJ. Pełnokomfortowy pensjonat „Frymeta", Beerowej i Drowej Mantlowej, — b. dzierż. „Warszawianki", poleca kuchnię djetetyczną, pod nadzorem lekarza. 3696x

SZCZAWNICA. Pensjonat Krumholzów, pod zarządem Ch. Sterna (prowadził w zimie pensjonat „Granit" w Zakopanem), poleca pokoje słoneczne z balkonami. Ogród, polana, fortepian. Orkiestra Wykwintna kuchnia rytualna. Ceny przystępne 3408x

KRYNICA. — **WILLA „UŁANA"** — na deptaku pod zarządem Drowej Marji Bieder-Dröblichowej, poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami, ciepła i zimna woda bieżąca. Pierwszorzędna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Ceny umiarkowane. 2042g

RYTRO nad Popradem, z piękną plażą. Pensjonat i restauracja „Podhale" I. Schweida poleca pokoje słoneczne z balkonami, — piękny ogród, radjo, wykwintna kuchnia, na żądanie djetetyczna, rytualna, towarzystwo doborowe, wycieczki, blisko do Pienin i Szmeksu. Zgłoszenia: „Podhale", Rytro. 3645kr

TRUSKAWIEC — RYCZAŁT 135 ZŁOTYCH.
TOWARZYSTWO „DOM ZDROWIA AKADEMIKA ŻYDOWSKIEGO" organizuje ryczałtowe wyjazdy kuracyjne do Truskawca dla inteligencji żydowskiej. — Trzytygodniowy pobyt w pensjonacie „Małopolanka", wikt pięciokrotny dziennie (djetetyczny wedle ordynacji lekarskiej), smaczny i obfity, dziewięć kąpieli solankowych, opieka lekarska wraz z badaniami analityczno-mikroskopijnemi i taksa klimatyczna kosztują ryczałtem 135 złotych. Wyjazdy do dnia 25 maja codziennie. — Informcyj udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Towarzystwa, Lwów, ul. Krasickich 18a, telefon 252-45.

RABKA Pierwszorzędny komfortowy **pensjonat „ŚWIT"**
Telefon 218
pod zarządem **HENRYKA BŁECKA**
cały rok otwarty
Kąpiele solankowe we willi — Na żądanie prospekty
W maju ceny znacznie zniżone

KOLONJE LETNIE WYPOCZYNKOWE
dla inteligencji żydowskiej prowadzone będą od dnia 15 czerwca:

1. w **ORŁOWIE MORSKIEM,** wille „Kama", „Danuta", „Kamila";
2. w **HELU** na półwyspie helskim w kolonji rybackiej;
3) w **ZAKOPANEM** — otwarcie dnia 1 czerwca;
4. w **TRUSKAWCU,** kuracyjna, w pensjonacie „Małopolanka".

Pomieszczenia **wszędzie** pierwszorzędne, pensjonatowy wikt pięciokrotny dziennie, smaczny i obfity, doborowe twarzystwo, kierownictwo sportowe. Turnusy miesięczne, ceny popularne. Zniżki kolejowe zapewnione. Rezerwowanie pokoji dla rodzin i grup oraz zamawianie miejsc dla osób pojedynczych. Wszelkie informacje i zgłoszenia w sekretarjacie Towarzystwa **„DOM ZDROWIA AKADEMIKA ŻYDOWSKIEGO" LWÓW, ul. Krasickich 18a,** telefon 252-45. Konto PKO 153.485. 3609kr

ŻEGIESTÓW. Znany pensjonat „Polanka" Taubenfeldowej, poleca pokoje słoneczne, z balkonami, kuchnia wykwintna, rytualna, towarzystwo doborowe. W czerwcu ceny zniżone. 3669kr

RABKA ZDRÓJ. Nowo wybudowany, pełnokomfortowy pensjonat — **„RIWIERA"** w parku zakładowym, poleca nowocześnie urządzone pokoje i apartamenta, garaże, auto do dyspozycji, kuchnia wykwintna. Zarząd: Drowa Keinerowa i Goldmanowa. — Telefon 267. 3434x

KOWANIEC. Pensjonat-willa w najpiękniejszem miejscu położony, pokoje słoneczne, dokoła las, rzeka, plaża, polana. — Opieka macierzyńska, pedagogiczna i lekarska, wychowanie fizyczne — wikt wykwintny, rytualny. Ceny bardzo przystępne. Przyjmuje młodzież szkolną. Zgłoszenia: Baruch Edelstein, nauczyciel szkoły Mizrachi, — Kraków, ul. Wawrzyńca L. 32/I. m. 5. 2150g

SZCZYRK (koło Bielska) Pensjonat „Bajka" poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. Elektryka. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wolfowej i R. Panzer. 2083g

KRYNICA. Nowoczesny Pensjonat „Splendid". — Kuchnia wykwintna, djetetyczna. Ceny przystępne. 3525kr

PENSJONAT — WILLA „TRZECH RÓŻ" — W USTRONIU. Poleca słoneczne, komfortowo urządzone pokoje z utrzymaniem. Kuchnia znana jako pierwszorzędna, **RYTUALNA** i specjalna kuchnia **JARSKA,** na żądanie djetetyczna. Pensjonat leży w najpiękniejszej okolicy zdrojowiska, duża sala jadalna, ogród, taras, łazienka, radjo i telefon Nr. 41. Ceny na maj i czerwiec znacznie zniżone. Z poważaniem: 3693x **R. RINGOWA.**

KRYNICA. PENSJONAT „ZALESIE" A. SILBERÓW poleca się P. T. Gościom. Ceny niskie. Telefon 264. 3692x

Sprzedaż

TAPCZANY — otomany, rozkładanki — poduszki włosienne, łóżka polowe **MARS,** oraz przyjmuje wszelkie przeróbki — — Zakład Tapicerski — **BARDACHA,** Krakowska L. 44, tel. 174-83. 1950g

„RIGO" usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy. 2493x

TOMASCHEK & GRÜSS FABRYKA GUZIKÓW i KLAMER Z GALALITU KRAKÓW XXII, UL. PARKOWA 11. — Wysprzedaż fabryczna guzików oraz klamer galalitowych po cenach własnych. 1939g

FIRANKI według najnowszych modeli. Ceny najniższe: Breit, ul. Grodzka 60, telefon 113-80.

OKULARY — NAJTANIEJ optyk **GRÖSSLER, — Kraków,** Grodzka 41, telef. 126.00

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej Kraków, **BRACKA 13.**

SYPIALNIE od najskromniejszych do najwykwintniejszych, po cenach fabrycznych. Fabryka mebli **„STYL",** Kraków, Wiślna 8. 3438x

KILIMY, dywany, chodniki, portjery, firanki materjały meblowe, dekoracyjne, przybory tapicerskie, — najnowsze wzory — ceny fabryczne Fischman, Kraków, Grodzka 13. 2985x

PYJAMY, bonjourki, pyjamy plażowe, najmodniejsze fasony, kuchnie męskie — krój wiedeński: „Wytwórnia Pyjam" Stradom 17 (dawniej Koletek 1). 3166x

KREDENSY kuchenne uniwersalne (nowy wzór wiedeński), oraz wszelkie meble kuchenne, — przedpokojowe, pokoje dziecięce, solidnie wykonane, na dogodnych warunkach — Petzenbaum Kraków, Rynek gł. 12 Pasaż. 3033x

MASZYNA

do przykrawania bielizny, elektryczna, 1/4 P. S. tnąca 72 warstwy, tanio do oddania. Oferty skierować: Księgarnia Wiener, Katowice, Szopena 8. 3691x

SINGERA maszyny specjalne mereżkarki, dziurkarki, endlarki, plisówki (Overlock) i inne okazyjnie sprzedaje: Firma „Secondhandmachine", Katowice, Gliwicka 24. 3515kr

SPRZEDAM samowar restauracyjny, ściankę oszkloną 7 m. oraz drzwi żelazne. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Tanio". 2147g

OKAZYJNIE tanio sprzedam szafy sklepowe, — ścianki drowniane, oszklone: Librowszczyzna 1/6. 1254g

TAPCZANY patentowe, dywany, chodniki, materjały meblowe, dekoracyjne przybory tapicerskie: Schönfeld, Kraków Grodzka 47. 2135g

„NINON" Instytut kosmetyczny, Kraków, Rynek 34, do odstąpienia spowodu wyjazdu. — Tamże do sprzedania meble. 3670kr

LODOWNIE w każdej wielkości najkorzystniej kupisz: Sattler, Kraków. Stradom 18. 3685g

TAPICERSKA Pracownia **SCHNITZERA** poleca tanio — solidnie wykonane tapczany, otomany, materace, łóżka polowe. Starowiślna 85 — schodki. 3684x

SPRZEDAM okazyjnie maszynę do zwijania wszelkiego rodzaju przędzy i nici. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika" pod „Okazja". 2158g

PARCELE budowlane, słoneczne, przy ul. Twardowskiego, Dworskiej i Szwedzkiej (Dz. X), przy ul. Szopena (Dz. XV.), przy ul. Dajwór (Dz. VIII.), tanio sprzedam. Wiadomość: Kancelarja adwokacka, Grodzka 18, między godz. 6—8. 3682x

ZAWOJA. Centrum. — Zabieram, jak od szeregu lat, młodzież szkolną na pobyt wakacyjny. — Opieka pedagogiczna i lekarska. Wychowanie fizyczne. Wikt pierwszorzędny. Ceny przystępne. Zgłoszenia: Reinhold Starowiślna 60/7. 2101g

MORSZYN-ZDRÓJ. Pensjonat „Warszawianka" z pełnym komfortem, poleca duże, słoneczne pokoje. Kuchnia wykwintna, djetetyczna. Obecny zarząd gwarantuje utrzymanie pensjonatu na wysokim poziomie. Ceny umiarkowane. 3695x

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji
i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

HOTEL MONOPOL
KRAKÓW, Gertrudy 1. 6 (centrum). — **POKOJE** wykwintne od zł. 4'50

Wolne posady

PRAKTYKANTA POSZUKUJE ZAKŁAD DENTYSTYCZNY B. CYZERA, KRAKÓW, BATOREGO L. 25. 2163g

POSZUKUJĘ — lekarki dentystki z dyplomem polskim do samodzielnego prowadzenia zakładu dentystycznego w okolicy górskiej. Listownie zwracać się: Flaumenhaft, Rymanów. 3690

POSZUKUJE SIĘ agentów, wprowadzonych w branży galanteryjnej i dobrze obznajomionych na terenach Górnego Śląska, Pomorza i Małopolski, dla hurtownej sprzedaży bielizny męskiej. — Zgłoszenia z podaniem referencyj: Kraków skrytka poczt. 45. 2161g

Posad poszukują

BUCHALTER-bilansista, samodzielny, kwalifikowany, lat 40, obejmie posadę stałą, chętniej jako dochodzący na godziny. — Wiadomość do Admin. „N. Dziennika" pod „Esef". 2140g

ZARZĄDU Sanatorjum lub pensjonatu, cały rok otwartego, poszukuje osoba energiczna, pracowita, fachowo wykształcona, dająca wszechstronną rękojmię. Zgłoszenia pod: Alicja Licht, do Adm. „N. Dziennika". 2138g

POSADY inkasenta szuka były kupiec z najlepszemi referencjami ewentualnie kaucją. Zgłoszenia pod „Inkasent" do Adm. „N. Dziennika". 2136g

WAŻNE DLA KRAWCÓW i sklepów konfekcji. Szyję spólnice i surduty, najnowsze fasony. Wielopole 22/8. 2152g

NAJNOWSZE fasony staniczków, napierśników i kombinacyj szyje: Feldblumowa, Kraków, Sebastjana 32/20. 2155g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.